

W Moskwie dobiegły końca obchody 60-lecia ZSRR

Zakończyło się na Kremlu trwające dwa dni wspólne, uroczyste posiedzenie KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR, poświęcone 60-leciu utworzenia ZSRR.

Wczoraj pozdrowienia z okazji 60-lecia ZSRR przekazali przewodniczący delegacji partyjno-państwowych z państw socjalistycznych, a wśród nich przewodniczący polskiej delegacji partyjno-państwowej gen. Wojciech Jaruzelski.

Podczas posiedzenia przyjęto apel Rady Najwyższej ZSRR i KC KPZR „Do parlamentów, rządów, partii politycznych i narodów świata”

Komitet Centralny KPZR, prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz rząd ZSRR wydały na Kremlu przyjęcie z okazji 60 rocznicy powstania Związku Radzieckiego. Przybyli na nie przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego oraz delegacje par-

(Dokończenie na str. 2)

Z okazji

60-lecia Kraju Rad

Rocznicowe obchody w Krakowie

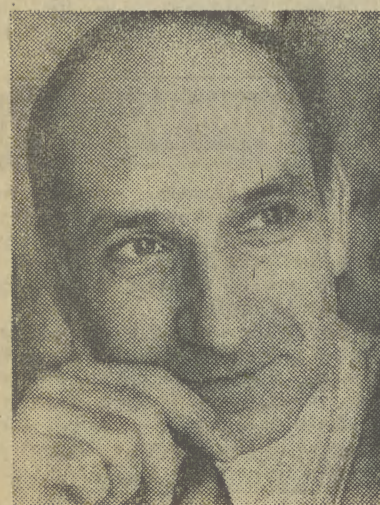
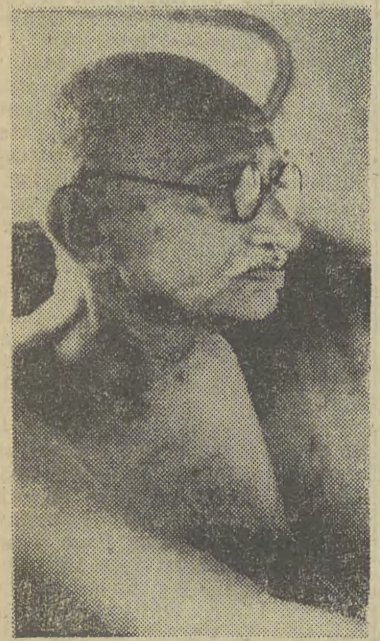
30 grudnia 1922 roku 2214 delegatów na I Zjazd Rad Związków Socjalistycznych Republiki Radzieckich postanowiło utworzyć jednolite, wielonarodowe państwo radzieckie. W jego skład weszły: Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka, Ukraińska SRR, Białoruska SRR oraz Zakaukaska Federacyjna SRR (składająca się z trzech Republiki: Gruzińskiej, Armeńskiej i Azerbejdżańskiej). Dzień uchwalenia „Deklaracji o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich”, skierowanej do „rządów i ludów wszystkich państw świata”, przyjęto uważać za datę powstania ZSRR.

Obchody tej ważnej w najnowszych dziejach świata rocznicy trwają obecnie nie tylko w Kraju Rad. W Polsce jednym z głównych organizatorów jubileuszowych uroczystości jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zarząd Krakowski TPPR uroczyste posiedzenie plenarne połączone z seminarium popularyzującym poświęco-

(Dokończenie na str. 2)

„Gandhi” najlepszy

Nowojorskie Stowarzyszenie Krytyki Filmowej wybrało film Richarda Attenborough pt. „Gandhi” najlepszym filmem roku. Na zdje-



Cena 5zł

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 201 (11277)

Kraków, czwartek, 23 grudnia 1982 r.

Nie przegrać z zimą

Wyjedzie około 110 osób a mogłoby znacznie więcej

Spośród starszych samotnych osób, które zgłosiły chęć spędzenia zimy poza miastem, w zakładowych ośrodkach wypoczynku, 1: przyjęła DOKP do swojego domu w Muszynie, około 100 udostępniają pobyt w Zawoi Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego. Z uwagi na to, że na przełomie stycznia i lutego, a więc w okresie zimowych ferii szkolnych, ośrodek pod Babia Górą zajmą dzieci pracowników, seniorzy przebywać tam będą w dwóch turach. Umożliwi to wyjazd większej liczby osób, choć na czas nieco krótszy niż planowane dwa miesiące.

Zgłoszeń napłynęło jednak znacznie więcej. Ośrodek Opiekuna Społecznego i Dzielnicy Śródmieście stanął przed trudną decyzją. Ostatecznie postanowiono na zimowe wczasy w pierwszym rzędzie kierować osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji, którym wiek i stan zdrowia, a zarazem fatalne warunki mieszkaniowe i niskie środki utrzymania zmniejsza-

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z przejściami, w nocy i rano lokalne mgły i zamglenia. W ciągu dnia opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatr z kier. płd.-zach. i zach., prędkość 3-6 m/sk. Temp. maks. dniami 3-5, min. nocą 3-0 st. C. Rano wilgotność powietrza 96 proc. Uwaga, drogi śliskie. (w)

(Dokończenie na str. 2)

niają okres zimy w prawdziwy koszmar.

Sytuacja przedstawiałaby się znacznie lepiej, gdyby do akcji włączyły się również służby społeczne innych dzielnic. Liczyliśmy na to, ale niestety spotkał nas zawód. Żaden z Dzielnicowych Ośrodków Opiekuna Społecznego nie wykazał zainteresowania, żaden nie zgłosił chęci współpracy ani z redakcją, ani z Ośrodkiem w Śródmieściu! A przecież chcielibyśmy, aby wszyscy seniorzy

(Dokończenie na str. 2)

Wspomnienia Marleny



Mało kto przypuszczał, iż urodzona w 1904 roku Maria Magdalena von Losch z niepozornej dziewczynki przerodziła się kiedyś w słynną gwiazdę ekranu — „nieśmiertelną” Marlenę Dietrich. A jednak nie-mieckie pochodzenie i nazwisko nie przeszkodziło tej aktorce stać się jedną z najgłośniejszych gwiazd ekranu filmu lat 30-ych. Przed II wojną światową Marlena Dietrich przyjęła zresztą obywatelstwo amerykańskie (była aktywną przeciwniczką nazizmu), stając się w USA, i nie tylko, idealną kobietą-wampą. Ostatnio Marlena Dietrich napisała książkę, rodzaj wspomnień, w której dominują refleksje na temat jej

słynnych partnerów filmowych. Warto dodać, iż nie wszystkich swych partnerów potraktowała z sympatią, niektórych poddała bezlitośnej krytyce. I tak np. pisząc o Johnie Wayne, który będąc zupełnie nieznany i biedny poprosił ją o protekcję w zatwierdzeniu jakiejś roli (co zresztą dzięki Marlenie uzyskał), słynna gwiazda wyznaje, iż ten późniejszy bohater wielkich westernów nie miał pojęcia o prawdziwym rzemiośle aktorskim, a kiedyś nawet jej wyznał, iż w życiu nie przeczytał żadnej książki.

O niebo lepsze zdanie ma M. Dietrich, w swej książce, o Spencerze Tracy, którego uważała za jedną z największych indywidualności całej plejady gwiazd Hollywoodu. Najcieplejsze słowa we wspomnieniach Marleny otrzymał jednak Jean Gabin, z którym łączyło ją prawdziwe uczucie. Gabin łączył w sobie, zdaniem M. Dietrich, cechy potnego chłopca i prawdziwego supermana.

Bardzo ostro wyraża się gwiazda o przyznawaniu nagrody „Oscara”, którego to wyróżnienia nigdy zresztą nie otrzymała. „Oscar” to dla mnie zwykła lipa, ponieważ nie wyraża opinii szerokiej publiczności; w moich czasach miododawcy tej nagrody wychodzili z założenia, iż najtrudniejsze jest odtwarzanie „żałosnych” postaci — im tragiczniejsza, wyciskająca łzy jurorom rolę, tym pewniejszy jest Oscar; ja zaś nigdy takie roli nie zagrałam...”

Fot. „Der Spiegel”

Jutro (tj. w piątek, 24 bm.) ukaże się świąteczny numer „ECHA KRAKOWA” w zwiększonej objętości 12 stron — cena 7 zł. Czytelnicy znajdujący w nim wiele atrakcyjnych i ciekawych pozycji, m. in.:

- ◆ Wspomnienia wigilijne
 - ◆ Reportaż „Byłem u kamedułów”
 - ◆ O sztuce walki na Dalekim Wschodzie
 - ◆ O tajemnicach różdżkarzy
- Ponadto zamieszczamy fotograficzny konkurs pt. „Czy znasz pamiątki Krakowa?” (nagrody) oraz krzyżówkę.
- Świąteczny numer „Echa” będzie w sprzedaży w godzinach przedpołudniowych.

Pierwszy odcinek gotowy

Od 3 stycznia do Chrzanowa jedziemy autostradą!

W 1976 roku rozpoczęto budowę odcinka autostrady południowej z Krakowa do Katowic. Wielokrotnie zwalniano tempo prac przy tej inwestycji. W rezultacie dziś gotowy jest odcinek 30-kilometrowy z Balic do Chrzanowa. Jego odbiór techniczny nastąpił 19 listopada, jed-

Było to 23 grudnia

● W 1790 r. urodził się Jean Francois Champollion (zm. w 1832), francuski egiptolog, prof. College de France, człowiek, który odczytał hieroglificzne pismo egipskie.

● W 1863 zmarł William Makepeace Thackeray (ur. w 1811), angielski pisarz, także wybitny satyryk (zbiór szkiców „Księga snobów”), autor powieści np. „Targowisko próżności”, w których tworzy wnikliwy i krytyczny obraz angielskiego społeczeństwa.

● W 1948 r. w Tokio wykonano wyrok śmierci na japońskich zbrodniarzach wojennych. Na szubienicy zawisł m. in. premier Hideki Tojo.

● W 1972 r. zmarł Andrzej Tupolew (ur. w 1888), radziecki konstruktor lotniczy; zbudował ponad 100 typów samolotów m. in. odrzutowe pasażerskie „Tu-104”, „Tu-114”, „Tu-124” czy naddźwiękowy „Tu-144”.

● W 1972 r. stolicę Nikaragui — Managuę nawiedziło katastrofalne trzęsienie ziemi, w gruzach miasta poniosło śmierć blisko 10 tys. osób. (g)

nak dopiero 3 stycznia udostępniony zostanie dla ruchu. Wjazd od strony Krakowa następuje od strony Balic. Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w roku 1984 oddać powinna do użytku następny odcinek od Balic do ul. Radzikowskiego. W tym też roku rozpocznie się budowa południowego odcinka wokół Krakowa do stopnia wodnego Kościuszk.

Wczoraj gościł w DODP wiceprezydent Andrzej Zmuda, którego poinformowano o oddaniu autostrady do użytku, jak i o problemach oraz zamierzeniach dyrekcji. Wizyta była okazją do udekorowania wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jerzy Wojtowicz, Wiktor Goracko i Mieczysław Cwierz. Wręczono ponadto 3 złote, 4 srebrne i 3 brązowe Krzyże Zasługi.

W 1983 roku DODP chce przywrócić do ruchu 4-kilometrowy odcinek bardzo zdeprawowanej drogi Siepraw — Świątniki. Trwać też będą remonty dróg: Kraków — Zielonki — Skala — Sułoszowa, drogi warszawskiej w Michałowicach, drogi z Krakowa do Nowego Brzeska i z Bochni do Świnar. Budować się też będzie nowy most na Wiśle w Nowym Brzesku, którego oddanie do użytku przewidziano na rok 1984. Powinny zostać zlikwidowane osuwiska w Sułkowie na szosie E-22 oraz w Dziekanowicach.

Największym problemem DODP jest dziś brak trwałej lokalizacji niezwykle uciążliwych dla otoczenia wytwórni mas bitumicznych.

(Dokończenie na str. 2)



Kilka dni temu zamieściliśmy list Czytelniczki — osoby pozostającej w leczeniu, z prośbą o umożliwienie jej szybkiego nabycia trudno dostępnych cewników. Dziś — odnotowujemy z zadowoleniem, że apel zainteresowanej spotkał się z natychmiastowym odzewem. Zadzwoń mianowicie przedstawiciel Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Lecznictwa „Cezal” informując, że poszukiwane cewniki są do nabycia w tej placówce. Wiadomość przekazał nam Czytelniczce. W jej imieniu dziękujemy serdecznie za okazaną pomoc! (zb)



Coraz chłodniej i przydaje się ciepły kapturek; tego zdania jest Anna Komada, studentka III roku historii UJ. Fot. Jadwiga Rubis

W Zakładach petrochemicznego koncernu „Exxon” w odległości 19 km od miasta Bellville w Teksasie nastąpiła potężna eksplozja, która rozzerwała trzy zbiorniki paliwa. Każdy z tych zbiorników mógł pomieścić do 60 tys. litrów. Trzy osoby poniosły śmierć, trzy dalsze odniosły obrażenia.

Dotkliwa susza nawiedziła północnoindyjski stan Himachal Pradesh. Według informacji prasy indyjskiej skutki suszy dotknęły ponad 300 tysięcy ludzi. Szczególnie dotkliwie straty poniosło rolnictwo; prawie dwie trzecie powierzchni ziem uprawnych pozbawionych jest wody.

W wyniku dwóch wybuchów, które nastąpiły w krótkich odstępach czasu, zawalił się budynek mieszkalny w Turynie. Śmierć poniosło 5 osób. Nie znany jest również los pięciu dalszych osób. Najprawdopodobniej wybuch został spowodowany ułatnianiem się gazu.

Przed okręgowym trybunałem w Tokio stanął w środę ponownie były premier Japonii Kakuei Tanaka, sądzony od 6 lat za udział w aferze japoń-

ZGODNIE z osiągniętym porozumieniem, w pierwszej połowie stycznia 1983 r. odbędzie się w Pradze kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego.

W PIERWSZYM oficjalnym oświadczeniu na temat nowych radzieckich propozycji rozbrojenowych rząd Stanów Zjednoczonych wyraził pogląd, że są one nie do przyjęcia i ponowił Reaganowską ofertę „opcji zerowej”.

W ŚRODĘ 22 grudnia stały przedstawiciel PRL przy ONZ w Nowym Jorku Włodzimierz Natorf złożył wizytę sekretarzowi generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych Javierowi Perezowi de Cuellar i zgodnie z instrukcją rządu polskiego przekazał mu wyczerpujące informa-

Ze świata

cje na temat decyzji Sejmu i Rady Państwa w sprawie zawieszenia stanu wojennego w Polsce.

PODPISANIEM protokołu o koordynacji planów gospodarczych między Polską a Czechosłowacją na lata 1983-1985 zakończyło się w środę w Pradze spotkanie przewodniczących centralnych organów planowania, wicepremierów obu krajów, Janusa Obodowskiego i Svatopluka Potacza.

KANCLERZ Austrii Bruno Kreisky oświadczył, że w najbliższych dniach opracuje memoriał w sprawie refinansowania założeń Polski na Zachodzie.

FRANCJA zabiega w Arabii Saudyjskiej o pożyczkę w celu wzmocnienia franka, będącego pod silną presją innych walut zachodnich oraz uzupełnienia wyczerpanych rezerw dewizowych. Mówi się o 4 mld dolarów pożyczki (w 2 ratach).

Do obiegu wchodzi srebrne monety z wizerunkiem Papieża

Narodowy Bank Polski kieruje do obiegu pierwszą partię srebrnych monet o nominale 1000 zł z wizerunkiem Papieża Jana Pawła II.

Monety będą wprowadzane do obiegu sukcesywnie w poszczególnych okręgach, w pierwszym rzędzie przy podejmowaniu przez zakłady pracy środków pieniężnych na wypłatę wynagrodzeń. Całość emisji, której wielkość wyniesie ok. 2 mln monet, będzie zrealizowana do końca pierwszej połowy przyszłego roku.

Monetę zaprojektowała artystka rzeźbiarka STANISŁAWA WĄTROBSKA-FRINDT. (PAP)

Rekord fakira

45-letni angielski duchowny z Cardiff — Ken Owen, który nosi przydomek „walijski fakir” pobit ostatnio rekord przeżywania non stop na łożu należonym (co 2 cale) 500 gwoździami. Owen wytrzymał na „madejowym łożu” 105 godzin, a kiedy zasypiał to nie na dłużej niż na godzinę — obawiał się bowiem aby nie nadziąć się zbyt głęboko na gwoździe.

Z dalekopisu

przypadek. Nie wyklucza się wszakże ewentualności sabotażu. Brak doniesień o ewentualnych ofiarach.

Zgromadzenie ustawodawcze Salwadoru postanowiło przedłużyć o miesiąc, trwający już od dwóch lat, stan wyjątkowy w tym kraju. Salwadorski minister obrony, generał Guillermo Garcia, oświadczył na konferencji prasowej, że armia zamierza wzmocnić w ostatnich dniach 1982 r. działalność przeciwko partyzantom, chcąc zapępnąć obywatel-

lom w tym okresie „spokój i bezpieczeństwo”.

W Salwadorze partyzanci Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martíego zorganizowali zasadzkę na drodze prowadzącej z miasta Santiago de Maria do miasta Usulután zabijając 8 policjantów.

Prasa indonezyjska poinformowała w środę, że 5 osób zmarło, a 119 umieszczono w szpitalach w związku z pojawieniem się w Jakarcie w bieżącym tygodniu epidemii cholery.

Na południowym wschodzie Peru ulewne deszcze stały się przyczyną śmierci 24 osób. Np. w pobliżu dawnej stolicy Inków, Cuzco, autobus z 48 pasażerami runął do rzeki Santa Lucia. 19 osób zginęło, a 11 zostało rannych.

W środę rano w Oxfordzie zmarły siostry syjamskie, które przyszły tam na świat poprzedniego dnia. Noworodki te były zróżnicowane płciowo, a poród odbył się przez cesarskie cięcie. Najstarsze żyjące bliźnięta syjamskie liczą 32 lata: siostry Yvonne i Yvette Jones, związane głową, mieszkają w Kalifornii.

Co z budową Collegium Polonijnego?

Wiceprezydent Andrzej Zmuda spotkał się wczoraj z dyrektorami przedsiębiorstw, które biorą udział w budowie Collegium Polonijnego im. Kazimierza Pułaskiego w Przegorzalach. Przypominamy, że w skład tego zespołu dydaktyczno-socjalnego UJ wejdzie nowoczesny obiekt

wznoszony na wierzchołku wzgórza przegorzalskiego przez „Budopol” oraz sąsiadujący z nim — a widoczny z ul. Księcia Józefa — budynek wzniesiony przez Niemców w czasie wojny.

Budowa pierwszego obiektu przebiega bez zakłóceń — powinien być oddany w 1986 roku. Natomiast inwestor i wykonawca remontu generalnego w hotelu lotników niemieckich (PRZ), mają trudności ze znalezieniem specjalistycznych przedsiębiorstw inżynierskich, które wykonać mają prace instalacyjne. Jest szansa by za kilkanaście miesięcy stary budynek był gotowy. (ag)

Spotkanie I sekretarza KK z krakowskimi literatami

I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz spotkał się wczoraj z krakowskimi literatami: Leszkiem Elektorowiczem, Kornelem Filipowiczem, Ryszardem Kłysiem, Leszkiem Marutą, Janem Pieszczechowiczem, Markiem Skwarńskim i Adamem Ziemińskim.

Przedmiotem rozmowy były podstawowe problemy krakowskiego środowiska literackiego, jak sprawy socjalno-bytowe, wydawnicze, status materialny krakowskich pisarzy itd. Omawiano także perspektywiczną rolę i miejsce środowiska literackiego w życiu kulturalnym kraju.

W spotkaniu uczestniczył również sekretarz KK PZPR Franciszek Dąbrowski.

Pierwszy odcinek gotowy

Kiedyś z myślą o województwie wybudowano te zakłady w Bochni, Miechowie, Trzebinii. Dziś żadna z tych miejscowości nie podlega już administracji nie Krakowowi. Stąd zachodzi konieczność budowy nowych, lecz nikt nie zgadza się mieć na swoim terenie uciążliwego zakładu. (kg)

co słychać...
Mając wolny dzień pewien kierowca z Witebska jak zwykle pojechał na swą działkę. Przekopując rydłem jedną z grządek w pewnym momencie natrafił w ziemi na dziwne naczynie gliniane. Po rozbiciu oczom zdumionego kierowcy ukazały się stare, złote monety 5- i 10-rublowe. Było ich w sumie 133. Jak doniosła radziecka prasa kierowca bezwzględnie udął się ze swym znaleziskiem na milicję, gdzie całość kruszcu oceniono na 33 tys. rubli.

Totek
EXPRESS LOTEK: 13, 18, 34, 37, 41.
MAŁY LOTEK — I los.: 6, 22, 27, 30, 33 ● II los.: 4, 6, 26, 29, 30.
DUŻY LOTEK — I los.: za „5” prem. 484.774 zł, za „5” zwykły po ok. 11.000 zł, za „4” po 280 zł, za „3” po 14 zł ● II los.: za „6” 2.174.975 zł, za „5” po ok. 28.000 zł, za „4” po 608 zł, za „3” po 51 zł.

szkodowani podawali różne ryso-pisy, tak że nie można było ustalić dokładnego portretu przestępcy. Niektóre z kobiet twierdziły, że jest to młody człowiek znakomicie wysportowany, o urodzie amanta filmowego, inne twierdziły, że jest bardzo podobny do Lecha Wałęsy.

Sprawca napadów postępował coraz brutalniej. Atakował nawet 2-3-osobowe grupy kobiet, także babcie chodzące na spacerze.

W lipcu ub. roku na alejce wiodącej do kopca Kościuszki obrabował m. in. wdowę po majorze Hubalu panią Dobrzańska. Milicja zaczęła penetrować ten rejon, nie można było jednak ustalić żadnego schematu działalności przestępcy. Nie było miejsca, w którym dokonałby dwukrotnie napadu. Wraz ze wzrostem ilości zgłoszeń o kradzieżach obniżał się też wiek okradanych kobiet. Wzrastała bezczelność sprawcy. Zaczął swoje ofiary „rewidować”, zaglądać im za stanki w poszukiwaniu pieniędzy. Zabierał obrączki, pierścionki, łańcuszki, zegarki. Pod koniec lipca w ciągu jednego dnia potrafił wyrwać jednocześnie trzem kobietom. Następowo to w odstępach pógodzinnych, a miejsca zdarzeń dzieliła niekiedy odległość kilku kilometrów.

Okradał samotne kobiety(1) Na „wyrwy” do Lasu Wolskiego

ne. Sprawca musi zostać złapanym. Wytoczono trasy jego przypuszczalnych przechadzek. Cały las był obstawiony cywilnymi funkcjonariuszami. Wreszcie 9 sierpnia br. około południa grupa siedząca w prywatnym samochodzie, poobijany po niedawnym wypadku, zauważyła nadchodzącego alejką młodego człowieka. Sylwetka znakomicie pasowała do tych przedstawianych w opowiadaniach kobiet. Mężczyzna też zauważył auto i młodych mężczyzn. Ale samochód był poobijany, miał bagażnik a siedzący w nim byli poróżnieni, więc zaczął się zbliżać w ich stronę. W tym momencie przez radio ogłoszono alarm dla wszystkich grup znajdujących się w pobliżu. Młodzieniec nie mógł już uciec. Zbliżył się do auta, kiedy doszedł, wyskoczył ze środka inspektor Adam Pięta i poprosił o dowód osobisty. Młody człowiek zaskoczony stwierdził, że nie ma dowodu, rzucił się do ucieczki. Inspektor, był zapaśnik, błyskawicznie rozciągnął go na ziemi a kajdanki ograniczyły jego ruchy. Teraz dopiero milicjanci zauważyli, że pojmany w jednej ręce trzymał damską sukienkę, a w torbie plastikowej, którą miał przy sobie, znalazłono m. in. lunetę, części damskiej garderoby, torbę z pieniędzmi. Już w czasie drogi na Komendę przyznał się do dokonywania kradzieży.

W najbliższym „Echu” napiszemy o sprawie, oraz opiszemy niektóre kradzieże. (s)

W Moskwie dobiegły końca obchody 60-lecia ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)
tyjno-państwowe państw socjalistycznych, delegacja partii komunistycznych, robotniczych i rewolucyjno-demokratycznych.

W czasie przyjęcia głos zabrał sekretarz generalny KC KPZR, Jurij Andropow. W imieniu gości zagranicznych odpowiedział mu dziękując za zaproszenie Gustav Husak. (PAP)

Rocznice obchody w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)
nym 60-leciu ZSRR organizuje 29 grudnia br. Następnego dnia w Muzeum Lenina przy ul. Topolowej nastąpi otwarcie przygotowanej przez Centralne Muzeum Lenina w Moskwie wystawy „Leninowskim szlakiem internacjonalizmu proletariackiego”. Impreza obliczona na dłuższy czas trwania jest natomiast ogólnopolski Rajd Gwiazdysty do Poronina. Jego kwietniowy finał poprzedzony zostanie konkursami, których organizatorami są koła TPPR działające w środowisku kolejarzy. Celem konkursów jest przybliżenie historii i aktualnych problemów Kraju Rad.

Kraków łączy szczególne więzi przyjaźni z Kijowem. Kontakty te, nieco osłabione w dwu ostatnich latach, zaczynają powracać do dawnych wymiarów. A nic tak nie służy rzeczystemu zbliżeniu narodów i ludzi jak bezpośrednie odwiedziny, rozmowy, wzajemna wymiana doświadczeń.

O sprawach związanych z obchodami 60-lecia ZSRR w Krakowie poinformował dziennikarzy prasy, radia i TV na wczorajszej konferencji prasowej sekretarz ZK TPPR Stanisław Piwowski. (jw)

Rozryczała się krowa w oborze

Ostatnio często piszemy o Liszszakach. Tak się złożyło, że nie z najlepszej strony przedstawiamy tę miejscowość Czytelnikom. Wczoraj poinformował nas komendant posterunku MO w Liszszakach st. sierż. sżab. mgr inż. Stanisław Janik o ciekawym zdarzeniu. Rano, jeszcze przed rozpoczęciem urzędowania przybiegła na milicję mieszkanka pobliskiej wsi Cholerzyn z zawiadomieniem, że zginęła jej krowa. Chcąc uporządkować stajnię, wyprowadziła bydłatko na pole porośnięte zielonym zbożem. Niestety szybko się zrobiło ciemno i kiedy chciała wprowadzić krowę do obory okazało się, że nie pozostało po „krasuli” ani śladu. Zorganizowano poszukiwania, ale nie dały one rezultatu. W tej sytuacji, zaraz z rana zawiadomiono milicję.

Na miejsce zdarzenia udał się jeden z funkcjonariuszy. Ziemia

była rozmoknięta więc krowa zostawiła wyraźne ślady. Prowadziły one do pobliskiego lasu, gdzie znalazłono worek i kołek z twardego drzewa. Widoczne też były ślady dłuższego pobytu w tym miejscu zwierzęcia i ludzi. Dalej ślady prowadziły wprost do zabudowań gospodarskich oddalonych od miejsca zamieszkania właścicielki krowy o ponad 3 km. Kiedy milicjant z właścicielką zwierzęcia weszli na podwórko, do którego prowadziły ślady i zaczęli głośno pytać, czy mieszkający tu ludzie nie widzieli przypadkiem krowy, z obory rozległ się... głośny ryk zwierzęcia, które rozpoznało głos swojej właścicielki i tak okazało swoją radość.

Gospodarze, u których odnaleziono krowę, tłumaczyli, że wieczorem przyszła na ich podwórko więc zamknęli ją do obory, aby nie marżała.

Stanisław Janik stwierdził, że w bieżącym roku był to 3 przypadek kradzieży żywych zwierząt. Wcześniej skradziono 2 świnię (zostały one odnalezione i wróciły do właściciela), natomiast w drugim przypadku kilka prosiaków zginęło z Rolniczej Spółdzielni w Mnikowie. Niestety do tej chwili nie udało się ustalić sprawców. Pewnie już teraz będzie to niemożliwe. Mogłoby to zrobić ktoś blisko związany z tą spółdzielnią. (s)

Ważne odkrycie Płyn ratujący życie

Uczni z naukowo-badawczego Instytutu Neurochirurgicznego z Leningradu dokonali ważnego odkrycia, które pozwala m. in. leczyć epilepsję i wylewy krwi do mózgu.

Badając płyn omywający nasz mózg i rdzeń kręgowy uczni — Borys Raczkow i Tatiana Wasiliewa wykazali, że dzieli się on na takie same grupy, jak krew. W literaturze klasycznej twierdzi się, że nie zawiera on specyficznych antygenów i antyciał, dlatego nie może mieć i grup.

Wiele lat płyn mózgowo-rdzeniowy był zagadką, ale zainteresowanie nim nie słabło. Chcąc poznać jego własności badacze przeprowadzali najrozmaitsze eksperymenty. W połowie lat trzydziestych w ZSRR dokonano pierwszych prób transfuzji tego płynu. Organizm ludzki zawiera go niewiele — ok. 140 gramów. Czasami otrzymywano niezłe rezultaty np. w leczeniu zapalenia opon mózgowych u dzieci. Jednak niedostatek wie-

Nie przegrać z zimą!

(Dokończenie ze str. 1)
mogłi spędzić zimą w godziwych warunkach.

Początek został zrobiony — to prawda, teraz kolej na rozszerzenie akcji. Zapraszamy do udziału w niej wszystkich, którym z obowiązku, czy potrzeby serca, los starych, samotnych, chorych ludzi nie jest obojętny! Jeszcze nie jest za późno! Zima w tym roku przychodzi powoli, dając nam szansę. Nie zmarzniemy jej. Redakcja ze swojej strony deklaruje pomoc we wszystkich poczynaniach mających na celu dobro najbliższych wśród nas. (hs)

Była rozmoknięta więc krowa zostawiła wyraźne ślady. Prowadziły one do pobliskiego lasu, gdzie znalazłono worek i kołek z twardego drzewa. Widoczne też były ślady dłuższego pobytu w tym miejscu zwierzęcia i ludzi.

Dalej ślady prowadziły wprost do zabudowań gospodarskich oddalonych od miejsca zamieszkania właścicielki krowy o ponad 3 km. Kiedy milicjant z właścicielką zwierzęcia weszli na podwórko, do którego prowadziły ślady i zaczęli głośno pytać, czy mieszkający tu ludzie nie widzieli przypadkiem krowy, z obory rozległ się... głośny ryk zwierzęcia, które rozpoznało głos swojej właścicielki i tak okazało swoją radość.

Gospodarze, u których odnaleziono krowę, tłumaczyli, że wieczorem przyszła na ich podwórko więc zamknęli ją do obory, aby nie marżała.

Stanisław Janik stwierdził, że w bieżącym roku był to 3 przypadek kradzieży żywych zwierząt. Wcześniej skradziono 2 świnię (zostały one odnalezione i wróciły do właściciela), natomiast w drugim przypadku kilka prosiaków zginęło z Rolniczej Spółdzielni w Mnikowie. Niestety do tej chwili nie udało się ustalić sprawców. Pewnie już teraz będzie to niemożliwe. Mogłoby to zrobić ktoś blisko związany z tą spółdzielnią. (s)

Piotr Jaroszewicz i jego zastępcy składają wyjaśnienia

W sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej toczą się intensywne prace zmierzające do zbadania zarzutów postawionych b. prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi oraz wiceprezesa Rady Ministrów: Tadeuszowi Pyce, Janowi Szydłakowi i Tadeuszowi Wrzaszczakowi.

Obwinieni składają obecnie wyjaśnienia i zgłaszają dowody, natomiast komisja prowadzi z urzędu postępowanie dowodowe w zakresie wynikającym z postawionych zarzutów. Największa uwaga komisji skierowana jest na gromadzenie dokumentów dotyczących działalności wyżej wymienionych w latach 1975—80. (PAP)

dzy, niski poziom rozwoju techniki medycznej w tych latach były barierą w poznaniu własności tego płynu. Raczkow i Wasiliewa wychodzili z założenia, iż podobnie jak krew, może on dzielić się na grupy. W wyniku wielokrotnie powtarzanego eksperymentu stwierdzono w nim prawie 20 substancji białkowych. Między nimi znalazły się te same składniki, co we krwi, tylko w znacznie mniejszej ilości. W efekcie badań kontrolnych, eksperymentatorzy wyciągnęli wniosek, że grupy płynu mózgowo-rdzeniowego i krwi u człowieka pokrywają się. A więc aby ustalić do jakiej grupy należy płyn konkretnego człowieka, nie trzeba już robić ciężkich i bolesnych punkcji, wystarczy pobrać krew z palca. Pierwszej informacji o swojej pracy uczni udzielił mniej więcej rok temu. Obecnie sprawdzone już odkrycie stosuje się w Leningradzkim Instytucie Neurochirurgicznym. Wcześniej lekarze wykorzystali płyn w diagnostyce. Neurochirurdzy postanowili zastosować go także do celów leczniczych.

Płyn mózgowo-rdzeniowy jest złożonym środowiskiem biologicznym, odgrywającym rolę drogi transportowej. Odżywia i oczyszcza mózg, może wstrzymać i przekazywać część rozkazów z mózgu do obwodowego systemu nerwowego. Posiada wiele własności leczniczych. Bakterie w nim zanurzone giną. Jest zdolny rozpuszczać i trawić umieszczone w nim tkanki. W płynie powracającego do zdrowia człowieka jest wiele komponentów, tj. umożliwiających wyzdrowienie substancji. Po przetoczeniu go choremu, jego stan zdrowia szybko się poprawia.

Odkrycie grup pozwoliło rozwiązać problem transfuzji płynu mózgowo-rdzeniowego. Należy go wprowadzać nie w żyłę czy wstrzykiwać podskórnie, jak sądzono dawniej, a bezpośrednio w jamy, gdzie się on znajduje. Do transfuzji potrzeba go tylko 20 gramów. Ale te zabawy gramy pomagają leczyć epilepsję, wylewy krwi do mózgu i inne ciężkie przypadki chorób centralnego systemu nerwowego, dodatnio wpływają na emocjonalny stan człowieka, polepszają pamięć, przemianę materii, wzmacniają obronne funkcje organizmu. (PAP)

Czy wulkan Fudzijama ożyje w 1983 roku?

TOKIO (PAP)
Między 10—15 września przyszłego roku odezwie się wulkan Fudzijama — „Święta Góra” Japonii. Potężna erupcja tej najpiękniejszej góry świata wywoła również wielkie trzęsienie ziemi, które dotknie rejon 11-milionowej metropolii tokijskiej oraz sześć sąsiadujących z nią prefektur. Liczba ofiar wyniesie 20 milionów ludzi.

Te, jakże ponure przewidywania głosi były pracownik japońskiej państwowej służby meteorologicznej — Masatoshi Sagara, który obecnie prowadzi własną firmę, zajmującą się opracowywaniem długoterminowych prognoz pogodowych oraz przewidywaniem trzęsień ziemi.

Według Sagary, ruchy tektoniczne w rejonie wulkanu są w ostatnim czasie niezwykle silne. Przed dwoma laty na jednym ze stoków góry oderwała się ściana skalna, powodując śmierć 12 alpinistów.

Po raz ostatni silną aktywność wulkaniczną Fudzijama zanotowano w 1707 roku. Liczący sobie zaledwie 80 tysięcy lat wulkan grzmiał wówczas i wypuścił z siebie gorącą lawę przez 13 dni; w oddalonym o 100 kilometrów Edo, jak nazywało się wtedy Tokio, warstwa popiołu na ulicach sięgała 15 centymetrów. Czy ponura wizja japońskiego „proroka” sprawdzi się zobaczymy we wrześniu 1983 roku.

KRONIKA WYPADKÓW

● Na drogach województwa miejskiego krakowskiego wydarzyło się w ciągu ostatniej doby 7 wypadków drogowych, w których 9 osób zostało rannych. Zanotowano także 14 kolizji.

● Dziś rano w Bibicach samochód „syrena” zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z autobusem. Pasażer „syreny” zmarł na miejscu, natomiast kierowca odniósł bardzo ciężkie obrażenia.

(PAP)

Śladem naszych publikacji

Czas upływa szybko a PKS nadal tyłem do pasażerów

Z końcem września zamieściliśmy w „Echu” publikację pt. „PKS tyłem do pasażerów — zlikwidowano większość dalekobieżnych kursów; może potrzebna konkurencja”, w której sygnalizowaliśmy dalsze obniżenie poziomu świadczonych usług przez przewoźnika. Nie zaspokaja on od wielu miesięcy podstawowych potrzeb. Dzieje się tak zarówno w komunikacji lokalnej (do 50 km), średniodystansowej (do 150 km), jak i dalekobieżnej. Zdolność przewozowa PKS nie wzrasta, a na dodatek w wielu oddziałach ok. 1/3 taboru jest wyłączona z ruchu na skutek braku ogumienia, akumulatorów i części zamiennych.

Na terenie województw: bielskiego, miejskiego krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego, zlikwidowanych zostało 650 kursów, tak na liniach lokalnych, jak i dłuższych. Na dodatek pozbawiono mieszkańców większych miast, np. Warszawy, Częstochowy, Łodzi, Lublina wygodnej komunikacji do atrakcyjniejszych miejscowości górskich, jak Zakopane, Szczawnica, Rabka, Bukowina i Krynica.

W konkluzji materiału sugerowaliśmy ministrowi komunikacji — gdyby PKS nie potrafił sprostać zadaniom — złamanie monopolu przez przewoźnika na terenie kraju i utworzenie konkurencyjnych przedsiębiorstw czy spółdzielni transportowych.

Po blisko 3 miesiącach intensywnych nasywek staraliśmy się w tej sprawie wyjaśnić z Ministerstwa Komunikacji, podpiasnie przez rzeczownika prasowego, Stefana Poźniaka. Pisze on m. in., że krytyczna sytuacja taborowa PKS zmusiła do czasowego zawieszenia prawie całej dalekobieżnej komunikacji autobusowej w kraju. Do-

tyczy to blisko tysiąca kursów dziennie. PKS w tym roku otrzyma tylko 2200 nowych autobusów, a musi skasować 2900 wyeksploatowanych pojazdów. Z posiadanych przez PKS 26 tys. autobusów każdego dnia średnio 5000 nie może wyjechać na trasy z powodów technicznych.

PKS stara się w tych warunkach zapewnić przede wszystkim dojazdy do pracy i szkół oraz do miejscowości pozbawionych komunikacji kolejowej. Natomiast dalekobieżna komunikacja autobusowa wznawiana jest tylko w pewnych okresach roku, np. od końca czerwca do sierpnia uruchomiono 250 wozów. Podobnie linie dalekobieżne zostaną uruchomione w okresie świątecznym i noworocznym (ponad 300 kursów zapewni przewóz 15,5 tys. osób udających się na wypoczynek).

Od listopada br. wzrastają stopniowo dostawy ogumienia dla PKS, co pozwala redukować doraźne odwołania kursów przewidzianych rozkładem jazdy oraz częściowo zawieszono kursy lokalne i średniodystansowe. W późniejszym okresie dotyczyć to będzie komunikacji dalekobieżnej, już nie tylko sezonowo, ale na stałe (obejmuje to 30 proc. kursów wykonywanych w poprzednich latach). Na pełne reaktywowanie komunikacji dalekobieżnej w najbliższym czasie nie ma co liczyć. Tyle resort.

OD AUTORA: Jakież dzwone milczenie panuje w Ministerstwie Komunikacji na temat wprowadzenia w autobusowej komunikacji pasażerskiej konkurencji. A to — moim zdaniem — mogłoby choć trochę poprawić obsługę pasażerów. Jakimi się zatem kieruje przesłankami resort — trudno do-

tyczyć. W porównaniu z pierwszym kwartałem bieżącego roku zwiększyła się ilość towaru i jego asortyment. Ale niektórych towarów, które w tej chwili są, może zabraknąć. Dlatego nie można zapewnić, iż nastąpiła już stabilizacja naszego rynku.

— Czy ma nadal miejsce ciasny regionalizm w rozkładzie towarów? — Dotąd poszczególne województwa kierowały towary tylko na swój teren. Powoli ulega to zmianie i pozwala nam na zaopatrywanie się w innych województwach.

— Panuje powszechna opinia, iż centrale czy zjednoczenia tylko przeszkadzają... — My jesteśmy pod tym względem specyficznym przedsiębiorstwem. Nie należy zapominać, że jeszcze przed kilku laty Centrala Handlowa zaopatrywała nas we wszystkie towary. Dziś zapewniamy nam masę towarową w 70 procentach. I jest bardzo potrzebna. Choćby i z tego względu, że przemyśl chętniej zawiesza duże umowy. Także jafta kosmetyczna, która pochodzi z importu (np. pasta do zębów) dostarczona nam centralą.

— A co z jakością towarów? — Handlujemy drobnymi artykułami, dlatego nie ma tu tak dużej wadliwości, jak w innych działach handlu. Z tym, że reklamacje składamy. Ostatnio zwróciliśmy producentowi całą partię baterii. Drożej one systematycznie; płaska bateria kosztuje już 25 zł, a jej jakość nadal nie jest najlepsza. Ale dopóki towaru jest mało, walka z wytwórcą jest nierówna.

— Ceny? — Większość jest negocjowana na szczeblu centralnym i ujednolicona. Jeśli mamy propozycje od rzemieślników, to nie kupujemy towaru, gdy cena jego jest wyższa niż w przedsiębiorstwie państwowym, lub od ceny wynegocjowanej przez centralę. Be-

trzeba zaznaczyć, że czasami producenci zapominają o granicach przyzwoitości. Kilka dni temu przyszła do nas pani z zakładu odzieżowego i oferowała wykrój (formę) fartuszka dziecięcego za 300 zł. Według naszych obliczeń powinien on kosztować najwyżej 50 zł.

— Wszyscy pamiętamy, że jeszcze nie tak dawno temu zdobycie jakiegokolwiek szamponu było niemożliwe. — Szamponów mamy tak dużo, że sugerujemy nawet niektórym

artykułem codziennego użytku? Czy rzeczywiście użytku? Kupowanie książek stało się swego rodzaju rozgrzeszeniem dla zajętych ludzi, którzy nie mają czasu ich czytać. Każdy może to potwierdzić z własnego doświadczenia: kupię i kiedyś przeczytam. Kiedy? Na wcześniejszej emeryturze? Wyksztalić się też specjalny rodzaj samouctwa polegają-

wości lub lektur szkolnych dla dzieci i wnuków. A człowiek ma tylko jedno życie. Jeżeli czytanie książek ma być nie tylko zabijaniem czasu, ale planowym samokształceniem, to trzeba przyjąć, że istnieje kilkadziesiąt, imni mówią o około 2 tysiącu, książek wartych bezwzględnie przeczytania. Próba wydania tych książek w dużym nakładzie i w dobrym naukowym opracowaniu było utworzenie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, właśnie w Krakowie, „Biblioteki Narodowej”. Na tomkach tej biblioteki wyksztaliło się już kilka pokoleń. Każdy tom, nowy czy też wznowiony, znikają natychmiast z księgarni. Tylko częstotliwość ukazywania się tych tomików zmalała. Jeszcze nie tak dawno w firmowej księgarni „Ossolineum” przy Miłkowskiej prawie co tydzień pojawiały się. A teraz?

Być może więc plan zwiększenia liczby wydanych tytułów o 25 proc. będzie w tym roku wykonany, ale nie będą to książki, na które ludzie czekają. A wtedy gazety rozpoczną druk „Iliady” w odcinkach i ludzie będą kupować gazety ciekawie, jak się też ta bijatyka skończyła.

ANDRZEJ MAGDOŃ



Panorama centrum Moskwy.

CAF — TASS

Z „Ruchem” na ty

W połowie września, na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją, dyrektor Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki, czyli popularnego „Ruchu”, powiedział m. in.: „Szczególną uwagę zwracamy na towary reklamowane, których jest mało (zyletki, krem do golenia, pasta do zębów). Największe kłopoty są z rozkładaniem papierosów na kartki. W sierpniu na 300 przeliczonych kopert, w aż 80 brakowało kartek”.

Po trzech miesiącach, jakie minęły od tamtej chwili, odwiedziłem dyrektora Z. KOPACZA. W jego gabinecie obecni są także: kierownik Działu Obrót Towarami ANNA GOSPODAREK i KAZIMIERA SOBOL, która prowadzi dział Organizacji i Techniki Handlu.

— Ostatnio zaopatrzenie kiosków „Ruchu” poprawiło się. Spowodowane to jest większą produkcją czy inicjatywą handlowców? — Z. KOPACZ: Myślę, że tym i tym. Na pewno wzrosła produkcja. Staramy się kupować towar wprost u producentów, zawieramy także umowy z rzemieślnikami.

— Czego brakuje Wam najbardziej? — ANNA GOSPODAREK: Nadal zyletek, baterii, dezodorantów, wód kolońskich i perfum. Nie ma również lakieru do włosów, kamieni do zapalniczek i rajtek.

— Ale czasy, gdy kioski świeciły pustkami już chyba pinęły... — W porównaniu z pierwszym

producentom, by wytwarzali np. płyn do kąpieli.

— Przed dwoma miesiącami głośno było o sprzedaży zamiennej, w myśl której klient oddający np. zużyte baterie miałby pierwszeństwo przy zakupie nowych.

— Niestety, jest to niemożliwe. Państwowa Inspekcja Handlowa zabrania zostawiania poszukiwanych towarów i traktuje to jako spekulację.

— ...która przecież ma miejsce. — Niestety, tak. Przede wszystkim przy sprzedaży towarów reklamowanych. Zdarza się, że nieuczciwi sprzedawcy sprzedają papierosy „Popularne” po 50 zł za paczkę, oczywiście bez kartek.

— Właśnie, co robicie, by temu przeciwdziałać? — KAZIMIERA SOBOL: Dotąd nie prowadziliśmy ewidencji ciągłej. W tej chwili sprawdza się już (np. w Śródmieściu) 100 procent kopert z kartkami. Postanowiliśmy także przywrócić instytucję instruktora. Będą oni przeprowadzać kontrole — na bieżąco, w tym samym dniu — informować Oddział o uchybieniach. Jednak głównym ich zadaniem będzie instruktaż sprzedawców. Wychodzimy z założenia, że instruktor handlowy powinien być opiekunem sprzedawcy. Następna sprawa: wprowadzamy praktykę nowych sprzedawców w punktach. Trwać ona będzie dwa, trzy dni, a sprzedawca, który zgodzi się przyjąć praktykanta — dostaje 500 zł. Zależy nam, by poprawie uległa także kultura sprzedaży.

— Zechcę się z szefami „Ruchu”. — Chciałbym (jak chyba większość klientów), żeby starania o lepsze zaopatrzenie, a także działania podejmowane w celu poprawy kultury sprzedaży nie okazały się chwilowe i krótko-

trwałe. JERZY SUŁOWSKI

Strzał w dziesiątkę

„Prawie każdy Polak jest dyrektorem; co dziesiąty pełni tę funkcję zawodowo” — tymi słowami miesięcznik kadry kierowniczej „Zarządzanie” reklamuje swoje czasopismo w płatnym ogłoszeniu na łamach „Życia Warszawy”.

Jeśli nawet reklama ma prawo do przesady, to w tym przypadku jest to smutny żart. Przypomina bowiem Czytelnikom o jednej z istotnych przyczyn naszego kryzysu. (aż)

JAN FRENKEL

Nowe możliwości

Współczesny Herkules, atleta z wędrownego cyrku, John Massis, podczas występów w Mediolanie zademonstrował swoje możliwości zatrzymując liną, trzymaną w zębach, mały samolot sportowy w momencie startu (przy pracy silnika na 2700 obrotów). Na zdjęciu inny jego wyczyn: Massis ciągnąc mały mikrobus przegubowy jednocześnie zatrzymuje dwa motocykle o poj. 350 ccm.

CAF—PUBLIFOTO

Przed prasą, radiem i telewizją otwierają się nowe możliwości — drukownia w odcinkach i czytania do mikrofonu trudno dostępnych w księgarniach książek. Na pierwszy ogień poszła „Polska Piastów” Jasienicy, którą czytają w radio i drukują w „Życiu Literackim”. Dla naszej redakcji rezerwujemy druk w odcinkach książki najpopularniejszej i najtrudniejszej do kupienia: „Wielkiej Encyklopedii Powszechnej”. Składając kolejne odcinki, po mniej więcej 50 latach nasi Czytelnicy będą mieli komplet.

I nie grozi nam złościwość, jaką warszawska gazeta sprzedawana przed wojną w Krakowie zrobiła koncernowi Mariana Dąbrowskiego. Kiedy mianowicie popołudniówka „Tempo Dnia” zapowiedziała druk w odcinkach popularnej powieści sensacyjnej, w konkurencji ukazało się ogłoszenie informujące PT Publiczność, że powieść ta jest do kupienia w księgarniach.

nie niektórych powieści osobom cierpiącym na bezsenność. W miarę jak książka stawała się coraz bardziej dostępna zanikał rozpowszechniony kiedyś zwyczaj wspólnego głośnego czytania. A czytanie wierszy we dwoje było tak skutecznym sposobem XIX-wiecznych podrywaczy, jak za naszej młodości przewiezienie dziewczyny na skuterze „osa”, który miał tylko jedno wydłużone siedelko na dwie osoby. Czy to nie piękne, że książki stała się tak pożądanym

artkułem codziennego użytku? Czy rzeczywiście użytku? Kupowanie książek stało się swego rodzaju rozgrzeszeniem dla zajętych ludzi, którzy nie mają czasu ich czytać. Każdy może to potwierdzić z własnego doświadczenia: kupię i kiedyś przeczytam. Kiedy? Na wcześniejszej emeryturze? Wyksztalić się też specjalny rodzaj samouctwa polegają-

— Ceny? — Większość jest negocjowana na szczeblu centralnym i ujednolicona. Jeśli mamy propozycje od rzemieślników, to nie kupujemy towaru, gdy cena jego jest wyższa niż w przedsiębiorstwie państwowym, lub od ceny wynegocjowanej przez centralę. Be-

trzeba zaznaczyć, że czasami producenci zapominają o granicach przyzwoitości. Kilka dni temu przyszła do nas pani z zakładu odzieżowego i oferowała wykrój (formę) fartuszka dziecięcego za 300 zł. Według naszych obliczeń powinien on kosztować najwyżej 50 zł.

— Wszyscy pamiętamy, że jeszcze nie tak dawno temu zdobycie jakiegokolwiek szamponu było niemożliwe. — Szamponów mamy tak dużo, że sugerujemy nawet niektórym

artykułem codziennego użytku? Czy rzeczywiście użytku? Kupowanie książek stało się swego rodzaju rozgrzeszeniem dla zajętych ludzi, którzy nie mają czasu ich czytać. Każdy może to potwierdzić z własnego doświadczenia: kupię i kiedyś przeczytam. Kiedy? Na wcześniejszej emeryturze? Wyksztalić się też specjalny rodzaj samouctwa polegają-

wości lub lektur szkolnych dla dzieci i wnuków. A człowiek ma tylko jedno życie. Jeżeli czytanie książek ma być nie tylko zabijaniem czasu, ale planowym samokształceniem, to trzeba przyjąć, że istnieje kilkadziesiąt, imni mówią o około 2 tysiącu, książek wartych bezwzględnie przeczytania. Próba wydania tych książek w dużym nakładzie i w dobrym naukowym opracowaniu było utworzenie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, właśnie w Krakowie, „Biblioteki Narodowej”. Na tomkach tej biblioteki wyksztaliło się już kilka pokoleń. Każdy tom, nowy czy też wznowiony, znikają natychmiast z księgarni. Tylko częstotliwość ukazywania się tych tomików zmalała. Jeszcze nie tak dawno w firmowej księgarni „Ossolineum” przy Miłkowskiej prawie co tydzień pojawiały się. A teraz?

Być może więc plan zwiększenia liczby wydanych tytułów o 25 proc. będzie w tym roku wykonany, ale nie będą to książki, na które ludzie czekają. A wtedy gazety rozpoczną druk „Iliady” w odcinkach i ludzie będą kupować gazety ciekawie, jak się też ta bijatyka skończyła.

ANDRZEJ MAGDOŃ

— Ceny? — Większość jest negocjowana na szczeblu centralnym i ujednolicona. Jeśli mamy propozycje od rzemieślników, to nie kupujemy towaru, gdy cena jego jest wyższa niż w przedsiębiorstwie państwowym, lub od ceny wynegocjowanej przez centralę. Be-

trzeba zaznaczyć, że czasami producenci zapominają o granicach przyzwoitości. Kilka dni temu przyszła do nas pani z zakładu odzieżowego i oferowała wykrój (formę) fartuszka dziecięcego za 300 zł. Według naszych obliczeń powinien on kosztować najwyżej 50 zł.

— Wszyscy pamiętamy, że jeszcze nie tak dawno temu zdobycie jakiegokolwiek szamponu było niemożliwe. — Szamponów mamy tak dużo, że sugerujemy nawet niektórym

artykułem codziennego użytku? Czy rzeczywiście użytku? Kupowanie książek stało się swego rodzaju rozgrzeszeniem dla zajętych ludzi, którzy nie mają czasu ich czytać. Każdy może to potwierdzić z własnego doświadczenia: kupię i kiedyś przeczytam. Kiedy? Na wcześniejszej emeryturze? Wyksztalić się też specjalny rodzaj samouctwa polegają-

wości lub lektur szkolnych dla dzieci i wnuków. A człowiek ma tylko jedno życie. Jeżeli czytanie książek ma być nie tylko zabijaniem czasu, ale planowym samokształceniem, to trzeba przyjąć, że istnieje kilkadziesiąt, imni mówią o około 2 tysiącu, książek wartych bezwzględnie przeczytania. Próba wydania tych książek w dużym nakładzie i w dobrym naukowym opracowaniu było utworzenie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, właśnie w Krakowie, „Biblioteki Narodowej”. Na tomkach tej biblioteki wyksztaliło się już kilka pokoleń. Każdy tom, nowy czy też wznowiony, znikają natychmiast z księgarni. Tylko częstotliwość ukazywania się tych tomików zmalała. Jeszcze nie tak dawno w firmowej księgarni „Ossolineum” przy Miłkowskiej prawie co tydzień pojawiały się. A teraz?

Być może więc plan zwiększenia liczby wydanych tytułów o 25 proc. będzie w tym roku wykonany, ale nie będą to książki, na które ludzie czekają. A wtedy gazety rozpoczną druk „Iliady” w odcinkach i ludzie będą kupować gazety ciekawie, jak się też ta bijatyka skończyła.

ANDRZEJ MAGDOŃ

POCZTYLION echa

Jakie wynagrodzenie?

Tadeusz S. Zostałem przywrócony do pracy, ale wypłacono mi — moim zdaniem — zbyt niską kwotę za okres, w którym nie byłem zatrudniony.

Pracownikowi, który podjął zatrudnienie w wyniku przywrócenia do pracy przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak, niż za 2 miesiące, a gdy okres wypowiedzenia wynosił 3 miesiące — nie więcej, niż za 1 miesiąc. Od tej zasady są jednak pewne wyjątki na korzyść pracownika, np. w sytuacjach, gdy rozwiązanie umowy o pracę podlega ograniczeniu z mocy przepisów szczególnych lub gdy pracownikowi brakuje nie więcej, niż 2 lata do wieku emerytalnego; wtedy wynagrodzenie przysługuje za cały okres pozostawania bez pracy. (JP)

Zależnie od inwalidztwa

Z. Z. Jakże choroby zaliczane są do chorób zawodowych? Czy choroba taka kwalifikuje do I grupy inwalidzkiej?

Istnieje specjalny wykaz chorób zawodowych, który — do wglądu na miejscu — udostępni ZUS. Zakwalifikowanie do grupy I, ew. II, czy III uzależnione jest od stopnia inwalidztwa.

Zasilek przysługuje

St. K. Emerytura, jaką mi przyznano wynosi 3548 zł, jednakże do 17 stycznia 1983 otrzymuję ją w zmniejszonym o 10 proc. wymiarze czyli 3226 zł. Czy mogę się ubiegać o jednorazowy zasiłek?

Może Pani, ponieważ pobiera Pani obecnie emeryturę nie przekraczającą 3500 zł. Sprawę należy załatwić bezpośrednio w ZUS-ie. (mar)

Tylko przewodnicy

„Em”. Czy zniżka kolejowa przysługuje także żonie inwalidy wojennego z I grupą inwalidztwa?

Tylko przewodnicy towarzyszący inwalidom wojennym i wojskowym I grupy są uprawnieni do bezpłatnych przejazdów kolejami państwowymi. W książce inwalidy wojennego powinien znajdować się odpowiedni wpis ZUS-u. Przewodnik płaci jedynie za „miejscówki”. A zatem, żona może korzystać z takich ulg, jeśli posiada uprawnienia przewodnika. (zb)

Darowizna działki

P. L. Matka chce przepisać na mnie działkę o powierzchni 20 a, położoną w odległości 20 km od Krakowa. Jestem pełnoletni. Gdzie i w jaki sposób można to załatwić?

O ile matka nie posiada więcej ziemi, to należy sporządzić akt darowizny działki w Państwowym Biurze Notarialnym. Natomiast, jeśli działka jest częścią gospodarstwa, to trzeba przedtem uzyskać zgodę naczelnika Urzędu Gminy na podział gospodarstwa rolnego. Zgoda taka może być udzielona w uzasadnionych przypadkach (np. duża odległość działki od zabudowań i pozostałych pól). (hs)

Kategoria A...

K. K. Gdzie w Krakowie można zapisać się na kurs prawa jazdy (kat. A)?

3-miesięczne kursy na prawo jazdy kat. A organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego ul. Jakuba 19 tel. 66-26-94. Zapisy przyjmowane będą 3 I 83 r. o 8 rano. Koszt kursu 1.950 zł. (sz)

Kto się pospieszył...

Czytelniczki. Pojawili się ostatnio w sprzedaży pomarańcze, czy mamy szansę na zakupienie ich jeżeli wcześniej nabyliśmy już grejfruty?

Jak nas poinformowało WSS „Społem”, nie ma możliwości zakupu pomarańcze dla dzieci, jeżeli wcześniej nabyli Panie grejfruty, tak samo jak nie ma możliwości zamiany cytryn na pomarańcze (grejfruty lub pomarańcze kupuje się na odcinek rezerwy R-01 listopadowych kart zaopatrzenia „0” oraz na środkową część listopadowych kart zaopatrzenia P-1, cytryny natomiast na odcinki rezerwy R-01 grudniowych kart zaopatrzenia „0” oraz na odcinek rezerwy „90” grudniowych kart zaopatrzenia P-1). (dag)

Zwrot stypendium?

„Absolwent”. W jakim terminie muszę zwrócić stypendium (zwrotne), które otrzymałem podczas studiów?

Absolwent jest obowiązany zwrócić stypendium w terminie 10 lat od daty zakończenia studiów. (zb)

Wybrane nowości Wydawnictwa Literackiego

Tadeusz Sliwiak: „Odmroczenia”, cena 20 zł. Kolejny tomik coraz częściej wydającego swe wiersze znanego poety krakowskiego.

Florian Śmieja: „Wiersze”, cena 20 zł. Pełne uroku liryki polskiego poety działającego na emigracji, wybitnego tłumacza literatury iberyjskiej, redaktora naczelnego „Merkurysa” i „Kontynentów”.

Jan Władysław Rączka: „Krakowski Kazimierz”, cena 270 zł. Album znakomitych fotografii utrwalających obraz architektoniczno-obyczajowy jednej z najstarszych dzielnic Krakowa, ostatnio już prawie egzotycznej w swym wyglądzie.

Bogusław Żurakowski: „Paradoxs poezji”, cena 60 zł. Zbiór szkiców znanego poety, krytyka i badacza literatury dziecięcej, poświęconych zjawisku we współczesnej poezji, które na zwał autor estetyką kontrastu.

Zasadkowe lodowce

W górach Tian-Szanu oraz na Pamirze rozpoczęli pracę specjaliści z kirgiskiego zarządu do spraw hydrometeorologii i kontroli środowiska naturalnego.

Jednym z zadań ekspedycji jest obserwacja lodowców: obecnie obserwuje się tendencję do ogólnego zmniejszania się granicy zlodowacenia. Wiele zagadek kryją w sobie także lodowce pulsujące, które od czasu do czasu „wykonują” gwałtowne ruchy.

ANDRZEJ MAGDOŃ

OTWARCIE NOWEGO SKLEPU KOMISOWEGO RTV

Informujemy PT Klientów o otwarciu sklepu komisowego RTV w KRAKOWIE przy ul. GRODZKIEJ 11, tel. 22-92-35

Komis przyjmuje do sprzedaży wyłącznie:

- płyty gramofonowe
- taśmy szpulowe i kasetowe — oryginalnie nagrane lub do nagrania
- drobny sprzęt RTV (sprawny technicznie)

Zapraszamy w godz. 11—19

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Wypożyczenia Mieszkań „DOMAR”

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dziennicy Kraków-Sródmieście, Nr rej. 4197/82 wydanym w dniu 26 października 1982 roku w postępowaniu przyspieszonym, Jacek Biegus, syn Erazma, urodzony 6 VIII 1949 roku, zamieszkały w Krakowie, ul. Okolna 9/20, obwiniony o to, że w dniu 24 października 1982 r. o godz. 22.15, w Krakowie na ulicy Straszewskiego nie posiadając wymaganych uprawnień (prawa jazdy) kierował samochodem marki Fiat 125 p, będąc w stanie nietrzeźwym, przy stwierdzonym u niego, stężeniu alkoholu we krwi w ilości 2,6 promille, a ponadto mimo godzin nocnych jechał bez używania świateł zewnętrznych pojazdu oraz jechał lewą stroną jezdni przeznaczoną dla ruchu w kierunku przeciwnym, czym stwarzał zagrożenie bezpieczeństwa na drodze publicznej — został uznany winnym zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 kw oraz § 40 ust. 1, § 94 ust. 2, § 16 ust. 1, § 193 ust. 1 Rozporządzenia Min. Kom. i Spraw Wewn. z dnia 20 VII 1968 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 183) i na podstawie art. 87 § 1 i § 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wysokości 20.000 zł (słownie dwadzieścia tysięcy złotych), z zamianą na 50 dni kary zastępczej aresztu na wypadek gdyby egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna, przyjmując 1 dzień aresztu jako równoważny grzywnie 400 zł, a ponadto orzeczono jako kary dodatkowe: zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata oraz podanie orzeczenia o ukaraniu do wiadomości publicznej drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego. Orzeczono również zapłatę przez obwinionego kosztów postępowania w wys. 150 zł i kosztów analizy chemicznej krwi w wys. 300 zł.

NAUKA

W NIEDZIELĘ kursy tańca towarzyskiego organizuje Andrzej GOLONKA, klub „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel. 66-05-94. g-35461

MATEMATYKA, chemia — korepetycji udziela mgr Mrugałska, tel. 11-07-41. g-35756

SPRZEDAŻ

FIATA 126 p, rok 1979 — sprzedam. Telefon 33-62-06. g-38040

WARTBURGA 353, 50 KM, stan bardzo dobry, wraz z częściami zapasowymi — zamienie na nowego lub mało używanego Fiata 126p. Oferty 37526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD KONSTRUKCJI I BUDOWY URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO

przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Krakowie

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach:

- ◆ TOKARZY
- ◆ FREZERÓW
- ◆ SZLIFIERZA
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ KOWAŁA ręcznego

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, Aleja Planu 6-letniego 152, tel. 44-73-33, wewn. 118, 187, codziennie w godz. 8—13.

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA WZSR „Samopomoc Chłopska” w Krakowie

zaprasza na GIEŁDĘ

pod hasłem

„POSZUKUJEMY PRODUCENTÓW NA RZECZ ROLNICTWA WOJ. m. KRAKOWSKIEGO

która odbędzie się we wtorek 28 grudnia 1982 r., w godz. 10—17, PRZY UL. OPOLSKIEJ 12, w pawilonie handlowym nr 1.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ZATRUDNI

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Nowej Hucie, ul. K. Makuszyńskiego 19, tel. 44-24-12

Warunki do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. Zapewnia się mieszkanie funkcyjne.

P.P. „Moda Polska” — Salon Sprzedaży „ADAM-EWA” w Nowej Hucie, os. Centrum A,

ZATRUDNI natychmiast

DWÓCH ZASTĘPCÓW KIEROWNIKA SALONU — KOBIETY

Wymagane wykształcenie średnie handlowe (ekonomiczne) i 4-letni staż w handlu artykułami przemysłowymi.

Warunki do uzgodnienia u kierownika Salonu.

ZASTAWA 1100 p sprzedam, tel. 33-05-10 w godz. 18—19.

HARMONIE „Weltmeister” — 120 basów — sprzedam. Kraków, ul. Zakątek 8/9, po godz. 15. g-37423

RUBIN 714. Grundig MK 385, magnetofon MK 122, telewizor „Lazuryt” — sprzedam. Tel. 37-04-24. g-36950

APARAT fotograficzny nowy Prak-tica VLC 3 Pancolor electric 1,8/50 MC — sprzedam. Oferty 37068 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BEAM karakulowy czarny — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 37-21-11, wew. 311, w godz. 17—19. g-37538

PLATON lekki konny, nowy, dwie klaski na krótki nowo, ocieplane — sprzedam. Kraków, ul. Zbrojowa 12/6.

DYWAN chiński nowy 3x4 oraz tak-sometr radziecki przerebiony — sprzedam. Oferty 37115 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

40 m² parkietu używanego, pustaki „Fert-40”, osiennie „8”, drzwi warszawskie „70”, obejmują i haki do ry-nien — do sprzedania. Helmana 12. g-37547

FIAT 126p, nowy — sprzedam. Oferty 37550 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MOTOCYKL CZ-350, stan bardzo do-bry, skrzynie biegów do Fiata 125p oraz magnetofon M-531-S z gwarancją — sprzedam. Wieliczka, ul. Świerczewskiego 65a. g-37704

ZASTAWA 750, silnik do remontu — tanio sprzedam. Wiadomość: os. Boh. Wzrostu 52/21 po godz. 15. g-37717

SYRENE 104, rok produkcji 1969, motocykl marki Junak M/O, rok prod. 1963 — sprzedam. Wiesław Murzyn, 32-413 Zegartowice 113. g-37803

CIĄGNIK ogrodowy marki „Dzik-2” — sprzedam. Cikowice 124, woj. łan-owski. g-37809

ELEKTRYCZNA spawarkę transfor-matorową o mocy roboczej spawania 250 A — sprzedam. Wiadomość: Za-kopińska 171. g-37741

PRALKE automatyczna — zamienie na telewizor kolorowy. Tel. 44-54-22. g-37736

MODELOWA suknie ślubna, welon — sprzedam. Zgłoszenia: tel. 22-16-53, po godz. 17. g-37778

FIAT Seat 850 — sprzedam. Telefon 66-74-09. g-37782

ESTAFETTE — sprzedam. Piastow-ska 57/8. g-37718

BONY PeKaO sprzedam. Oferty 37585 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DRZWI, wannę, płytki pcv, zlew, umywalkę — używane — sprzedam. Tel. 11-43-00, wewn. 141. g-37764

SEGMENT „Kowalskich” z wypo-życzonym tapczanem zamienie na in-ny. Tel. 37-12-50. g-37727

FORTEPIAN marki „Rönisch”, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Katowice, telefon 51-33-32, po 18-tej. g-37784

TANIO sprzedam kioski składany, na-dający się na sprzedaż walizy, kwiatów itp., z wyposażeniem. Ul. Kingi 8/10, m. 10. g-37888

PRAKTICA MTL-3 nowy, radioma-gnetofon kasetowy stereo 30 Watt, kózków dziesięć 3/4 oraz damski wózek ze sztucznym futerkiem — sprzedam. Tel. 48-09-73, wieczorem. g-37893

PIEC c.o., o poj. 2,8 m³, produkcję rzemieślniczą, nowy — taniej sprze-dam. Kraków, ul. Anieli Krzywoń 17, parter. g-37875

PRAWO zakupu w „Baltonie” sprze-dam. Oferty 37833 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DACHOWKI cementowe sprzedam. Łokietka 91. g-37831

COCKER spaniele rodowodowe sprze-dam. ul. Zamkowa 12/6. g-37827

ZMYWARKĘ do naczyń sprzedam. Adres: 28 Listopada 43b/10, po godz. 19. g-37859

SPRZEDAM lub zamienie Fiata 132 na Żuka albo Nysę. Tel. 44-28-34. g-37881

UŻYWANE części i blacharki do Wólki Gaz 24, maszynę kalkimierz z silnikiem elektrycznym „Clasess” — sprzedam. Telefon 33-44-93, po godz. 19 lub oferty 37843 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 126p, nowy — sprzedam. Te-telefon. 48-15-33. g-37908

CMENTARZ Rakowicki! Miejsca w grobowcu sprzedam. Tel. 22-98-97. g-37914

ROZSADE ogórków „Iwa” sprzedam. Jan Szewczyk, Stanisławice 290, tel. Bochnia 271-89. g-37900

RADIOMAGNETOFON stereo, 4-zakresowe, prod. japońskiej — sprze-dam. Oferty 37593 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

82 ZEBERKA żelazne, nowe — sprze-dam. Oferty 37730 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMPLET mebli „kalwaryjskich” sprzedam. Wiadomość: tel. 11-17-43. g-37868

LOKALE

POSZUKUJĘ garsonieri lub pokoju z kuchnią na okres 1—2 lat. Czynsz płatny z góry. Tel. grzeźnościowy 55-14-11. g-36361

AZORY — 3-pokojowe, superkom-fortowe, 60 m², zamienie na 2 od-dzielne mieszkania. Oferty 36215 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNA superkomfortowa garsonie-rę dwupokojowa — zamienie na ko-rzystnych warunkach na większe. Nowa Huta, os. Stalowe 5/55. g-37575

SPRZEDAM M-3, 55 m², I p. „Lo-cum” — Biały Prądnik. Oferty 37577 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW — mieszkanie dwupokojo-we, własnościowe, blisko centrum — sprzedam. Oferty 37490 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój studentowi. Wia-domość: tel. 22-05-89. g-37533

KUPIĘ garsonierę własnościową. Of-erty 37539 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ w centrum Krakowa mieszka-nie własnościowe, 4-pokojowe, su-perkomfortowe. Oferty 37548 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁDZIELCZE, superkomfortowe, 3-pokojowe, 61 m², w Skawinie zamienie na mniejsze, nawet garsoni-erę, w Krakowie lub Nowej Hu-cie. Oferty 37775 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ własnościowe M-4 lub M-3. Oferty z ceną kierowca: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dia nr 37806.

3 POKOJE, jasna kuchnia, super-komfortowe — zamienie na 2 oddziel-ne dwupokojowe. Oferty 37789 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Ul. Widok 7. g-37802

POSZUKUJĘ mieszkania do wynaję-cia. Tel. 11-82-89, w godz. 17—20.

2 MIESZKANIA spółdzielcze — M-3 i M-4, superkomfortowe — zamienie na dom. Tel. 11-15-10. g-37746

ZAMIEŃJĘ pokój z kuchnią, kwate-runkowe i garsonierę spółdzielczą — na mieszkanie trzy- ewentualnie dwu-pokojowe. Oferty 37770 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

GARSONIERE M-2 własnościową, na os. Widok, zamienie na 2, 3-pokojo-we mieszkanie spółdzielcze lub kwa-terunkowe. Tel. 11-41-71. g-37561

MIESZKANIE spółdzielcze M-4, trzy-pokojowe, os. Prądnik Czerwony — zamienie na dwa pokoje z kuchnią i pokojem z kuchnią. Oferty 37835 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje sa-modzielnego mieszkania. Tel. 37-04-60.

OPOLE! 2-pokojowe, 50 m², super-komfortowe, własnościowe, najła-dniejsza dzielnica — zamienie na po-dobne lub większe w Krakowie. Of-erty 37845 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃJĘ M-4, spółdzielcze — na dwa mniejsze — garsonierę i M-3. Oferty 37862 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3 POKOJE z kuchnią, superkomfor-towe, ul. Krowoderskich Żuchów — zamienie na dwa oddzielne mieszka-nia. Tel. 33-69-55. g-37904

MŁODE małżeństwo bezdzietne po-szukuje garsonieri lub pokoju z ku-chnią — mogą być nie umeblowane, na okres 3—4 lat. Oferty 37951 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania własnościowe, parcele, gospodarstwa — oferty i przyjmuję do sprzedaży biuro po-srednictwa — inż. Marian Charczuk, Kraków, Solskiego 18, (po południu).

SERDECZNE życzenia Świąteczne i Noworoczne składa swoim Klien-tom biuro pośrednictwa kupna — sprzedaję nieruchomości 1 mieszka-ł — mgr Danuta Skrobecka, Kraków, Szewska 17 i poleca nadal swoje uslugi.

SPRZEDAM dom w Olkuszu (wolne duże mieszkanie). Tel. 318-20

PARCELE budowlana w Krakowie-Prókelcimiu o powierzchni 4 arów — sprzedam. Oferty 37531 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w okolicy Jordanowa duży dom drewniany. Oferty 37796 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIEDUŻE gospodarstwo rolne — do-mek, w ładnym miejscu — sprzedam, albo inne propozycje. Józef Rogóż, Siedlec 144, pia 32-065 Przeszowice.

WOLA Justowska! Sprzedam niedu-ży dom, wymagający niewielkiego remontu. Oferty 37852 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

KRAKÓW — jedno lub dwa mieszka-nia superkomfortowe i mały domek — zamienie na bardzo korzystnych warunkach na superkomfortowy du-ży dom, też w Krakowie. Oferty 37851 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŚLĄWKÓW — Rynek — pilnie sprze-dam dom. Oferty 37583 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

DOMEK letniskowy kupię. Oferty 37842 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ ogrodniczo-warzywną, do 10 arów — kupię. Oferty 37854 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

PARCELE budowlana, Wola Justow-ska — sprzedam. Oferty 37954 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

13 GRUDNIA zaginęła mała, czar-na suczka szorstkowłosa, z białą plamką pod szyją. Znalazcę bardzo proszę o telefon: 11-59-70, po połud-niu. g-38052

WITKOWSKA Teresa, zam. Kraków, ul. Dzierżyńskiego 27/29, zgubiła legi-tymację studencką nr 2735, wydana przez Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. g-37703

SZLEK Marcja, zamieszkałej w Kra-kowie, ul. Jeleniogórska 18, skrad-ziono legitymację studencką, wydana przez AM w Krakowie. g-37589

UNIEWAŻNIA się skradzioną pie-czatkę o treści: „Zakład Remontowo-Budowlany w Proszowicach, ul. Partyzantów 6 Zdzisław F. Jabłoński uprawniony budowniczy 30-318 Kra-ków, ul. Zagrody 8A/2.”

JANCZY Małgorzata, zam. Limano-wa, ul. Kościuszki 29, zgubiła legi-tymację studencką, wydana przez Po-litechnikę Krakowską. g-37886

SUDER Aleksandra, zam. Kraków, ul. Na Błonie 3/90, skradziono legi-tymację studencką nr 17551, wydana przez Akademię Ekonomiczną w Kra-kowie. g-37876

ZAREBA Agnieszka, zam. Kraków, os. Tysiąclecia 55/10, zgubiła legi-tymację szkolną, wydaną przez Zespól Szkół Budowlanych Nr 1 w Kra-kowie. g-37857

USŁUGI

CYKLINOWANIE i lakierowanie po-dióg — Głowacki, tel. 22-40-46.

SZYBKE, solidne cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kurdziel, tel. 66-96-16. g-37706

RÓŻNE

NOWOCZESNY magiel elektryczny wraz z lokalem — sprzedam. Of-erty 37535 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO prywatnego przedszkola oddam dziecko lat 4. Ilość godzin i odpłat-ność — obojętne. Oferty 37387 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

biovital®

- ◆ biologicznie aktywne żelazo
- ◆ witaminy B1, B2, B12, C,
- ◆ amid kwasu nikotynowego — PP
- ◆ składniki pomocnicze i uzupełniające



BIOVITAL W PLYNIE DLA DZIECI (od 2 roku życia) i młodzieży

BIOVITAL DLA DOROSŁYCH (płyn, drażetki)

Zawiera żelazo aktywne bio-logicznie, pobudza rozwój umy-słowy i fizyczny, zwiększa od-porność, poprawia zdolność koncentracji

Pobudza przemianę materii, pokrywa fizjologiczne zapotrze-bowanie na żelazo, pierwiastki śladowe, witaminy, wpływa ko-rzystnie na funkcjonowanie krwioobiegu i układu nerwowego

Do nabycia w sklepach firmowych



PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX”

OTWARCIE KOMISU TECHNICZNEGO przy ul. BOH. STALINGRADU 35

Informujemy PT Klientów o otwarciu

KOMISU TECHNICZNEGO

w KRAKOWIE przy ul. BOH. STALINGRADU 35 TEL. 22-21-89.

Komis przyjmuje do sprzedaży:

- ARTYKUŁY TECHNICZNE ○ MOTORYZACYJNE i SPRZĘT ZMECHANIZOWANY (sprawny technicznie)
- i zaprasza PT Klientów w godz. 11—19.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI WYPOŻYCZENIA MIESZKAŃ „DOMAR”



Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, ul. Mogińska 17

ZATRUDNI ZARAZ

▲ GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 10 lat pracy zawodowej, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym albo 3 lata na stanowisku samodzielnym w jednostce projektowania

▲ MGR INŻ. ARCHITEKTA, z uprawnieniami, na stanowisko starszego projektanta w specjalności budownictwo ogólne, z biegłą znajomością języka angielskiego

▲ MGR INŻ. ARCHITEKTA (urbanistę) na stanowisko starszego projektanta, z biegłą znajomością języka angielskiego

▲ WERYFIKATORA PROJEKTÓW INSTALACJI SANITARNYCH — wymagane wykształcenie wyższe techniczne

▲ MGR INŻ. NA STANOWISKO STARSZEGO PROJEKTANTA w specjalności instalacyjnej, c.o. i wentylacyjnej, z uprawnieniami do projektowania oraz z biegłą znajomością języka angielskiego

▲ TRZECH MODELARZY z praktyką przy konstruowaniu modeli zabytkowych

▲ DWÓCH KONSERWATORÓW MALARSTWA — wymagane wykształcenie wyższe plastyczne oraz biegła znajomość języka angielskiego

▲ HISTORYKA SZTUKI — wymagane wykształcenie wyższe oraz biegła znajomość języka angielskiego

▲ PRACOWNIKÓW na stanowiska pomocy technicznej (mogą być absolwenci średnich szkół technicznych na wstępny staż pracy)

▲ STARSZEGO MAGAZYNIERA — wymagane wykształcenie średnie ogólne lub ekonomiczne i trzy lata stażu pracy

▲ KONSERWATORA ZEGARÓW KONTROLNYCH na 1/2 etatu

▲ INTROLIGATORA do Pracowni Usług Technicznych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służb Pracowniczych Miejskiego Biura Projektów, Kraków, ul. Mogińska 17, II piętro, pokój 207, w godz. 8—16.

W centrum Krakowa

Kierowcy przejeżdżają bezkarnie wyznaczone linie ciągłe

Od dwóch lat w centrum Krakowa i w kilku innych rejonach miasta obowiązują zakazy wjazdu pojazdów na torowiska tramwajowe. W tym celu oddzielone one zostały od pozostałego pasa ruchu linią ciągłą; ponadto wprowadzono stosowne oznakowanie pionowe. Takie zasady organizacji ruchu winny być przestrzegane na pierwszej obwodnicy w następujących ulicach: Westerplatte, Basztowa, 1 Maja. A ponadto na ul. Karmelickiej (przy Alejach), na ul. Długiej (przy Nowym Kleparzu), pod halą „Korony” oraz

na ulicach: Wielickiej i Limanowskiego (przy skrzyżowaniu z ul. Płaszowską).

Z prowadzonych corocznie kompleksowych badań ruchu wynika, że w naszym mieście z komunikacji zbiorowej korzysta codziennie — przy przejazdach — 87 proc. krakowian, zaś z indywidualnej zaledwie 13 proc. Podobnie kształtują się powyższe wskaźniki w innych, większych miastach kraju. Nie ulega zatem wątpliwości, że transport publiczny MUSI korzystać z wszelkich możliwych do przeprowadzenia udogodnień, wynikających z zasad inżynierii ruchu. Z tego właśnie powodu w Krakowie wydzielono w najruchliwszych miejscach torowiska. Pierwszeństwo dla komunikacji zbiorowej stanowi podstawa przesłanki i kanon w pracy Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta. Reguluje ona i będzie miała charakter trwały, choć powoduje, czasami niezadowolone zmotoryzowanych, którym warunki podróżywania z tego powodu pogarszają się.

Ostatnio coraz częściej jesteśmy świadkami lekceważenia przez kierowców, szczególnie taksówka-

ry, ale nie tylko, wprowadzonego oznakowania. Kierowcy przejeżdżają bezkarnie linie ciągłe, a służby porządkowe temu nie przeciwdziałają. Ba, dzieje się czasami odwrotnie! Funkcjonariusze MO, regulujący ruch np. pod Barbakanem, czasem sami zachęcają kierowców do jazdy torowiskiem w godzinach szczytów komunikacyjnych. Na coś się trzeba zdecydować.

(ja)

Wrośnieli w pejzaż

Gdzie te anioły z tamtych lat

Pojawiają się raz do roku, by żyć kilkanaście dni, a potem znowu zniknąć na cały rok, a ich obecność jest pierwszym zwiastunem nadchodzących świąt. Proste, drewniane budki z ozdobami choinkowymi otwierają się w połowie grudnia, na rogach najbardziej ruchliwych ulic, tu bowiem mogą liczyć zawsze na klienta.

Pani **KATARZYNA ŻMUDA** jest jedną z właścicielek takiej właśnie świątecznej budki i jedną z tych, które nie poszły z „postępem”, tu akurat chyba najmniej potrzebnym, lecz zostały wiernie dawnej tradycji. Toteż można u niej dostać ozdoby, o które już coraz trudniej. Całą górną półkę zajmują więc wspaniałe bibułkowe anioły z błyszczącymi guzikami ze staliu i sukni i zakończeniami białych puszystych skrzydeł. Niżej kolorowe papierowe łańcuchy i anielskie włosy, a tu obok srebrne staniolowe lśniące gwiazdy.

Są oczywiście i banieczki różnokolorowe, duże i małe oraz bardzo ozdobne tzw. szpice.

Gwiazdy robię sama — mówi Pani Katarzyna — a anioły z moją siostrzenicą Franciszką Urbanik (która zresztą razem z ciotką sprzedaje te wszystkie



Fot. Jadwiga Rubiś

Odnaczenia dla inwalidów wojennych

Na wniosek zarządów kół dzielnicowych Związku Inwalidów Wojennych grupa najbardziej zasłużonych członków ZIW udekorowana została wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Zbigniew Baster, Stanisław Błaszczak, Zdzisław Borysiuk, Feliks Dobrowolski, Jan Felger, Jan Gadowski, Krystyna Górecka, Marian Koleszek, Olgierd Krajewski, Jerzy Krasieki, Czesław Lotarewicz, Józef Martynowicz, Józef Miłazewski, Władysław Opach, Edwin Opczyński, Józef Pietrzyk, Stanisław Pluta, Franciszek Poprawa, Tadeusz Pastelnik, Franciszek Rajtar, Tadeusz Ratyński, Antoni Rewiuk, Tadeusz Sarnek, Józef Sierż, Stefania Sikora, Wiktor Susz, Julian Smieszek, Józef Świądek, Kazimierz Topornicki i Karol Zawistowski.

Wręczono też medale „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku”, złote odznaki „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” oraz „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”.

Coraz mniej nas już. Ludziom się nie chce, czasu nie ma, a młodych nie bardzo ma kto tego wszystkiego nauczyć. Pewnie od mojego stoiska są dużo strojnieszkie i więcej w nich błyskotek zagranicznych, takich robionych w fabryce, ale ja tam wolę swoje, może skromniejsze, ale chyba bardziej na choinkę pasują, bo zwyciężają.

(bog)

Komisje Rady Narodowej

O cmentarzach i porządku

Na terenie wielkiego Krakowa jest 25 zabytkowych cmentarzy, a 155 na obszarze całego województwa. Zainteresowanie ich ochroną i odnową datuje się od niedawna i stąd wiele jeszcze niewiadomych, informacji niepełnych i niedoskonałych metod postępowania wobec tych specyficznych zabytków naszych dziejów i kultury.

O tym, jak najlepiej wykorzystać możliwości i kompetencje wszystkich mogących do ochrony starych cmentarzy się przyczynić mówiono na wczorajszym posiedzeniu Komisji Rewaloryzacji i Ochrony Zabytków RN m. Krakowa, szczególnie wiele uwagi poświęcając najwięcej krakowskiemu cmentarzowi — Rakowicom. Ponadto wspomniano się również o mniej znane, a cenne cmentarze m. in. żydowskie w Kra-

kowic i Wieliczce, ariański w Łuczanicach.

Na temat picia alkoholu i jego szkodliwości pisze się i mówi dużo. Wydawałoby się, iż reglamentacja spowoduje zmniejszenie się spożycia alkoholu. Statystyka jednak temu przeczy. Ludzie piją ciągle dużo. A przecież wiadomo tylko o alkoholu zakupowanym legalnie. Setki litrów bimbrowi oraz innych płynów zawierających alkohol wlewają w siebie nasi rodacy. A leczenie niestety pozostawia wiele do życzenia. Brakuje łóżek w szpitalach, brakuje personelu, a jak stwierdził podczas wczorajszych obrad (Komisji Przestrzegania Prawa) lekarz wojewódzki dr Stanisław Lizak brakuje też esperalu — podstawowego środka odwykowego, który dotąd sprowadzany był z Francji.

rendalnie wysokich cenach. Jak do tej pory władze porządkowe nie podjęły energiczniejszej walki z tym typem spekulantów. Więc grasują bezkarnie. Powie ktoś, że przecież w kolejkach wystają nie tylko handlarze. Oczywiście, są tam i prawdziwi miłośnicy książek, nie tacy jak jedna z klientek księgarń przy Wiśniej, która dopchałszy się do lady zażądała „Baśni Kossaka”. Ale jest ich garstka, nie są to bowiem zazwyczaj ludzie zdolni do kolejkowej walki, stuchania wulgarnych awantur, wystawiania godzinami pod sklepami. Nie wiedzą kiedy i gdzie będzie można kupić interesującą pozycję. Przechodzą zwykle jak pęd. Cóż im pozostało? Pójście pod Halę Targową. Chodzą, regularnie. Tyle że wracają do domu z próżnymi rękami. Nie stać ich bowiem na płacenie żądanych przez handlarzy sum.

Trzeba, po prostu, zwiększyć nakłady pozycji, które z pewnością znajdą nabywców, zwiększyć kosztem książkowych „bubli”, „cegieł”. Tyle, że patrząc na politykę wydawniczą naszych oficyn, wydaje się to raczej nieprawdopodobne.

Jerzy Langier

Notatnik krakowski

* W Galerii Sztuki Ludowej Milenium, ul. Stolarska 13 — czynna jest wystawa świąteczna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 10—18.

* Klub „Malwa”, ul. Dobrego Pasterza 6 — zaprasza na wystawę pt. „W czterdziestolecie śmierci J. Korczaka” (rysunek, malarstwo oraz rzeźba nieprofesjonalna).

* W ODK „Wola”, ul. Królowej Jadwigi 215 — zaprasza na ciekawą wystawę malarstwa Jerzego Ekowskiego (codziennie prócz niedziel i świąt w godz. 15—19).

* Informacja Kulturalna w KDK Rynek Gł. 27 będzie nieczynna w dniu 24 grudnia br.

* ODK „Wola” zapewnia dzieciom w okresie ferii zimowych (27, 28, 29, 30 XII br. godz. 11:00) blok imprez: korowody taneczne, filmy, imprezy artystyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi i wiele niespodzianek.

* Galeria Sztuki Ludowej Milenium, ul. Stolarska 13 — zaprasza na wystawę świąteczną, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18.

W Domu Polonii grafika Jerzego Karo

Utarło się już, że galeria „Jaskółka” w Domu Polonii prezentuje twórczość artystów polskiego pochodzenia żyjących poza granicami kraju. Wczoraj uczestniczyliśmy w otwarciu wystawy Jerzego Dunin-Brzezińskiego pochodzącego z Przemysła, który po kampanii wojennej osiadł w Wielkiej Brytanii. Tam ukończył studia w londyńskiej Borough Polytechnic na Wydziale Sztuki Użytkowej. Już podczas studiów wygrał międzynarodowy konkurs graficzny zorganizowany przez jeden z amerykańskich tygodników. Samodzielną pracę artystyczną rozpoczął w 1953 roku. Swe trudne do wymówienia dla cudzoziemców nazwisko zamienił na pseudonim Karo. Obecnie jest uznanym i cenionym projektantem grafiki użytkowej. Credo artystyczne Jerzego Karo brzmi: „Streszczyć rozdział w paragraf, paragraf w zdanie, zdanie w jeden wyraz i nie zatracić przy tym sensu — to właśnie mój ideał. Innymi słowy: Jeśli mogę jakąś myśl wyrazić jedną kreską, to nigdy nie użyję dwóch”.



Fot. Jadwiga Rubiś

Alimenty...

W 1981 r. z pieniędzy zarobionych przez więźniów przebywających w Zakładzie Karnym w Podgórzu przekazano na utrzymanie ich rodzin z tytułu alimentacji 1.722.753 zł, a z względu na trudne warunki materialne rodzin 601.241 zł. W Zakładzie w Nowej Hucie z tytułu alimentacji 107 skazanych przekazano kwotę 1.719.611 zł, a z tytułu ciężkich warunków materialnych kwotę 775.191 zł. (s)

Dodatkowy „Baron cygański”

Dyrekcja Opery i Operetki w Krakowie uprzejmie informuje, że dodatkowy zorganizowany na specjalne życzenie publiczności spektakl „Barona cygańskiego” J. Straussa odbędzie się 29 grudnia br. o godzinie 19.15 w sali przy ul. Lubicz 48.

W minionym tygodniu księgarń krakowskie przeżywały ciężkie dni. „Rzucano” do sprzedaży atrakcyjne tytuły: baśnie braci Grimm, album Kossaka, jednotomową „Encyklopedię”. Rarytasy, po niebagatelnych wprawdzie cenach — baśnie — 1200, Kossak — 1600, encyklopedia — 1800 zł. Mimo to pod księgarniami ustawiały się kolejki, na długo przed godzinami ich otwarcia. Ludzie wiedzieli bezzbędnie kiedy, do której księgarni książki zostaną przywiezione, wiedzieli niejednokrotnie wcześniej od personelu. Kolejki ustawiały się wieczorem w dniu poprzedzającym dostawę, sporządzano listy, ustalano dyżury. Głód książki? Pilna potrzeba, wielka chęć zdobycia tych właśnie pozycji? Może dla niektórych z kolejkowiczów rzeczywistość tak, dla większości — z pewnością nie. Pod sklepami obok prawdziwych miłośników książek, działali istne gangi handlarzy.

Opowiadał mi znajomy księgarz, że widział w kolejce, w w swoim sklepie, całą rodzinę: matkę, ojca, syna i córkę, którzy kupowali i Kossaka i baśnie i encyklopedie — każde z czwórki cały komplet. Każde z nich wydało więc po 4600 zł. Dla siebie? Ktoż w to uwierzy. Dantejskie sceny działy się pod

Potrzebna drabinka

Tory kolejowe na przystanku osobowym Kraków — Borek Fałęcki są umieszczone na tej samej wysokości co perony, zatem stopnie nadjeżdżających pociągów znajdują się ok. 70 cm (jeżeli nie wyżej) nad ziemią. Wsiadanie wymaga niemal akrobaticznych zdolności — szczególnie jeżeli są to dzieci, osoby starsze lub niepełnosprawne.

PKP — tak nas poinformowano w odpowiedzi na interwencję Czytelników — postara się podnieść poziom peronów, niestety nie nastąpi to szybko...

A póki co, polecamy noszenie podręcznej drabinki. (dag)

Pęd do książki?

Poproszę... „Baśnie Kossaka”

księgarnią na Wiśniej, naprzeciwko naszej redakcji. Widok z okna był chwila przerazający. Kłótnie, walka „bark w bark”, wywiska. Już na wiele godzin przed otwarciem sklepu kolejka sięgała kilkudziesięciu metrów, dochodziła do ul. Gołębiej. Wśród zaparkowanych na Wiśniej samochodów, pojawił się, po jedynastej, także „fiat 125p”. Kierowca siedział w samochodzie i tylko otwierał co chwila bagażnik, a współnicy (może poduladni?) wrzucali wynoszone z księgarni, kupione legalnie, w kolejce, zdobyte. Całą stertę. Gdzie trafią te książki? Nietrudno się domyślić.

A w środku, w księgarni — jak mi później opowiadano — krzyk, rwetes, awantury, obelgi pod adresem personelu, dziesiątki wpisów krytycznych do książki zażaleń. Nie uspokoiła tłumy wezwana na pomoc milicja. Posądzono pracownicę o złodziejstwo, oszustwa, ukrywanie na zapleczu towaru. Kierowniczką po raz pierwszy w życiu zażywała relanium, sprzedając mi-

ty — przez napierający tłum — zdeptane nogi, podarte pończochy. Długo, długo po sprzedaniu wszystkich książek personel nie mógł odzyskać spokoju. Podobnie było i w innych księgarniach. I leż w walce o książkę — to dobro kultury — padło przekleństwo, ileż było chamstwa, bólek. Wywołujących nie przez tych, dla których książka jest radością, kulturalną potrzebą, lecz przez chciwych, zachłannych handlarzy, którzy ostatnio, z uwagi na małe nakłady atrakcyjnych pozycji, zwiertzyli, iż na tym można zrobić interes. I robią ten interes z właściwą sobie brutalnością, bezwzględnością.

Pod Halą Targową spotkać można zawsze tych samych, młodych i starszych ludzi, oferujących książki dzień wcześniej sprzedawane w sklepach, po wielokrotnie wyższych cenach. Miejsca pod Halą są zajmowane już switem, po przyjeździe nocnego pociągu z Warszawy, którym tamtejsi handlarze przywożą towar jeszcze w Krakowie niedostępny, oferując go po hor-

Czekamy na śnieg!



MAMY już kalendarzową zimę, ale śniegu nadal jak na lekarstwo, nawet w gorach. Nie baczmy jednak na nieprzychylności pogody rozpoznamy dziś naszą tradycyjną akcję „Dla tych, co w góry...”.
Co tydzień, w numerze czwartkowym, zamieszczamy będziemy informacje o wolnych miejscach noclegowych, o warunkach narciarskich, o funkcjonowaniu wyciągów itp.

Święta Bożego Narodzenia i Sylwester to okres wzmoczonego ruchu turystycznego, szczególnie w kierunku Nowego Sącza, Zakopanego, Szczyrku i położonych w ich pobliżu miejscowości. Praktycznie rzecz biorąc, brak tam już wolnych miejsc w hotelach, schroniskach czy kwaterek prywatnych. Niektóre rezerwowano z dużym wyprzedzeniem. Stuprocentowej frekwencji należy się spodziewać tam, gdzie są z reguły najkorzystniejsze warunki do jazdy na nartach. Co pozostaje więc tym, którzy w ostatniej chwili zdecydowali się na świąteczny wypoczynek w gorach?

Dla „spóźnialskich” mamy kilka propozycji, aktualnych przynajmniej wczoraj po południu. Np. w „Domu Turysty” w Zakopanem przy ul. Zaruskiego zwolniono się ok. 30 miejsc, na okres od 24 do 31 grudnia br., tyle, że w pokojach wieloosobowych. Kwatery prywatne oferują w Muszynie (32 miejsca), w Piwnicznej (tylko 3 miejsca), w Żegiestowie (6 miejsc). Turnusy od 24 grudnia do 2 stycznia, w Muszynie także od 28 grudnia do 3 stycznia.

A gdzie można pojeździć na nartach? Mówi na ten temat pan Stanisław Kuśmierczyk ze schroniska „Murwaniec” na Hali Gasienicowej: „Wystarczająca warstwa śniegu jest tylko w Kotle Gasienicowym, na odcinku ok. 200 m. Nie można natomiast zjeżdżać narciarsko do Kuźnicy, gdzie pełno kamieni i wystających korzeni. Nie działają też wyciągi na Gasienicowej i Goryczkowej. W ciągu najbliższych 2-3 dni trudno liczyć na zmianę tych warunków”. W uzupełnieniu dodajmy, że wczoraj w południe na Kasprowym Wierchu było 55 cm śniegu, a temperatura wynosiła minus 8° C, zaś na Hali Gasienicowej — 20 cm śniegu, temperatura — minus 3° C.

I jeszcze krótko o sytuacji w Beskidach. Na Babiej Górze ok. 30 cm śniegu i bardzo trudne warunki narciarskie. Na Pilsku

— 35 cm śniegu, na nartach można jeździć tylko na polanie podszczytowej, kursują tam wyciągi zaczepowe. Podobnie jest na Skrzyżnym, na Sztyndzieli i na Klimczoku. Narciarstwo pokryte kamieniami.

Do wszystkich miłośników „białego szaleństwa” apelujemy więc o rozważę. A swoją drogą czekamy na opady śniegu... (js)

Z życia TKKF

OGNISKO TKKF HIL zakończyło cykl turniejów tenisa stołowego, rozgrywanych w ramach akcji wolnych sobót. Po 34 edycjach klasyfikacja indywidualna przedstawia się następująco: 1. K. Stary 213 pkt (Huta im. Lenina), 2. W. Heczek 161 pkt (TKKF HIL), 3. S. Oleś 151 pkt (TKKF MPO), 4. J. Hawryluk 142 pkt (TKKF „Apollo”), 5. T. Głab 131 pkt (TKKF Biprostal), 6. Z. Heczek 112 pkt (TKKF HIL), 7. J. Mazur 105 pkt (TKKF HIL), 8. R. Chawrowski 101 punktów (HIL W-98), 9. J. Magdon 100 pkt (TKKF HIL), 10. W. Łopacka 97 pkt (TKKF „Apollo”) i T. Kanas 97 pkt (Niezaletni). Natomiast drużynowo najlepsze okazało się Ognisko TKKF HIL wyprzedzając kolejno 2. TKKF „Apollo”, 3. TKKF MPO, 4. HIL W-98, 5. Niezaletni, 6. Łajkonik, 7. Biprostal, 8. Pod Kopcem, 9. SP Rymarzy, 10. TKKF Żegluga. Ogółem w turniejach startowało 136 zawodników. Sędzią głównym był Wiesław Heczek.

OGNISKO TKKF „Rekreacja” zaprasza panie na gimnastykę rekreacyjną, w każdy czwartek o godz. 18. Nowa Huta os. Sportowe 28, Zespół Szkół Specjalnych.

OGNISKO TKKF „Łączność” przyjmuje zapisy na gimnastykę pań, jogę i zajęcia na pływalni. Zapisy w sekretariacie ul. Sobieskiego 10 we wtorki i czwartki w godz. 16-18, tel. 33-60-54.



Pogrom mistrzów

WCZORAJ odbyły się 4 mecze w I lidze siatkówki męskiej. W Warszawie w pojedynku nie pokonanych do tej pory zespołów Legii i Gwardii Wrocław doszło do sporów niespodzianki. Wojskowi rozgromili mistrzów Polski 3-0 (15-10, 15-6, 15-9), dając im surową lekcję siatkówki. Trzy pozostałe mecze zakończyły się zgodnie z przewidywaniami. A oto wyniki: **Plomien Sosnowiec** — Resursa Łódź 3-0, **Beskid Andrychów** — Posenia 3-0 i **AZS Olsztyn** — Chelmiec Waibrzych 3-0.

Chłopcy z Taernaby

Podczas ostatnich zawodów o Puchar Świata, rozegranych we włoskiej miejscowości Madonna Di Campiglio pierwsze miejsce w slalomie specjalnym zajął STIG STRAND, a drugie INGEMAR STENMARK. Tak więc na podium stanęli obok siebie dwaj narciarze szwedzcy. Przez lata Strand był w cieniu swego rodaka.

Obaj pochodzą z niewielkiej miejscowości Taernaby, zagubionej na północy Szwecji pod kołem polarnym. Mająca zaledwie 700 mieszkańców Taernaby stała się stolicą światowego slalomu, a warto pamiętać, że pochodzi stąd również Bengt Fjellberg, który także jest zawodnikiem czołówek.

Stig i Stenmark to sąsiedzi. Ich rodziny mieszkają koło siebie. Obaj urodzili się w 1956 roku, wspólnie bawili się na podwórkach i w tym samym czasie po raz pierwszy przypięli narty. Mieli wtedy po 5 lat. Ingemar był zdolniejszy i już jako junior wyróżnił na siebie uwagę trenerów. Zrobił błyskawiczną karierę, odnosząc zwycięstwa w pierwszych międzynarodowych zawodach juniorów. Potem przyszły sukcesy w Pucharze Świata, na Igrzyskach Olimpijskich i mistrzostwach świata. Strand próbował szczęścia na międzynarodowych szlakach, ale początkowo bez większego powodzenia.

„Byłem rozczarowany — wspomina dzisiaj. Chciałem już porzucić narciarstwo, ale doradzono mi, abym zabrał się do pracy. Postanowiłem rozpocząć niemal od początku, od podstaw techniki narciarskiej. Wiedziałem, że w dawnych nawykach tkwią przyczyny moich niepowodzeń. Można powiedzieć, iż rozpocząłem od szkółki narciarskiej”.

Okazało się, że obrał słuszną metodę. U progu sezonu 1982/83 Strand prezentuje świetną formę. Wygrał slalom podczas zawodów „World Series” w Bormio i ostatnio, wspomniany wyżej w Madonna Di Campiglio. Podczas slalomu w Gormaeur tylko pech pozbawił go zwycięstwa. Na trasie zgubił okulary, co kosztowało go cenne ułamki sekund. Zwycięstwo ze Stenmarkiem w Madonna było pierwsze od 9 lat. Poprzednio pokonał go w gigancie w 1973, a slalom specjalny wygrał z nim gdy obaj byli dziećmi.

Stenmark bardzo pochlebnie wyraża się o szansach Stranda. „Stig zrobił w ostatnim okresie tak zdumiewające postępy, że z powodzeniem może zostać slalomistą numer 1 na świecie. Co by się nie zdarzyło, Puchar Świata w slalomie pozostanie w naszym rodzinnym Taernaby. Strand natomiast jest ostrożniejszy w prognozach. „Jestem już za stary, aby odnosić wielkie sukcesy”.

Ingemar Stenmark i Stig Strand, to wielkie nadzieje olimpijskie Szwecji. Działacze Szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego mają nadzieję, że wszystkie sprawy związane ze statusem amatorskim Stenmarka zostaną wyjaśnione i że obaj slalomści staną na starcie Olimpiady w Sarajewie. Zwycięzcy tej rywalizacji będzie niezwykle trudno wytypować.

Płynęliśmy teraz prawie dokładnie na północny wschód, pod tym samym niebem koloru indygo, usianym gwiazdami. „Campari” kiwał się łagodnie, przeliszczając się pomiędzy rzędami leniwych fal. Wykonanie obrotu o osiemdziesiąt stopni zajęło nam niemal pół godziny, aby żaden nocny ptak wśród pasażerów nie zauważył zmiany naszego kursu, chociaż jeżeli ktośkolwiek z nich miał choćby blade pojęcie o nawigacji gwiazdowej, czy też posiadał zupełnie elementarną umiejętność odszukania Gwiazdy Polarnej, wszystkie te środki ostrożności były na nic.

Szedłem wolno po lewej stronie pokładu łodziowego, kiedy ujrzałem nadchodzącego kapitana Bullena. Podniósł rękę i wskazał mi cień, rzucony przez jedną z okrętowych szalup.

— Myślałem, że cię tu gdzieś znaję — odezwał się cicho. Sięgnął po marynarkę i wcisnął mi w dłoń coś twardego i zimnego. — Mam nadzieję, że wiesz, jak się z tym obchodzić?

Światło gwiazd odbijało się matowo od olowanego metalu w mojej dłoni. Automatyczny Colt, jeden z trzech egzemplarzy wiszących na łańcuchu w zamkniętej, oszklonej szafce w sypialni kapitana. Nareszcie Bullen podszedł do sprawy poważnie.

— Potrafię się tym posługiwać, sir.
— W porządku. Wsadź go sobie za pas, czy gdzie się to cholerne gnaty trzyma. Nigdy nie sądziłem, że to tak ciężko ukryć przy sobie. A tu masz zapasowy magazynek. Boże, spraw, żebyśmy ich nie musieli używać. — A więc kapitan także miał swój.

— A trzech pistolet, sir?
— Nie wiem — zawahał się. — Może Wilson...
— To dobry chłop. Ale niech go pan da bosmanowi.

— Bosmanowi? — Bullen podniósł głos, lecz przypomniał sobie o konieczności zachowania ciszy i jego ton przeszedł w konspiracyjny pomruk. — Znasz regulamin, Mister. Te pistolety mogą zostać użyte jedynie na wypadek wojny,



atak piratów lub buntu... i nigdy nie można ich wydawać nikomu poza oficerami.
— Regulamin ani w połowie mnie tak nie obchodzi jak własna skóra, sir. Zna pan przeszłość Mac Donalda... najmłodszy wiekiem starszy sierżant w komandosach, lista odznaczeń długa jak pańskie ramię. Niech mu pan da go, sir.
— Zobaczymy — burknął. — Zobaczymy. Byłem właśnie w magazynie cieśli. Z doktorem Marstonem. Po raz pierwszy widziałem tego starego szarlatana wstrząśniętego do głębi. Zgadza się z tobą. Mówi, że nie ma wątpliwości, iż Brownell został zamordowany. Myślałby kto, że mu grożą karamy, takie sobie wyrabiał alibi. Sądzą jednak, że McElroy miał rację, twierdząc, że objawy są podobne.
— Ba — odparłem z powątpiewaniem. — Mam nadzieję, że nic z tego nie wyniknie, sir.
— O co ci chodzi?
— Zna pan starego Marstona równie dobrze jak ja, sir. Dwie wielkie miłości jego życia to rum „Jamajka” i stwarzanie wrażeń, że siedzi w środku wszystkiego, co się dookoła dzieje. To niebezpieczna kombinacja. Poza McElroym, płatnikiem, panem i mną, jedyną osobą, która wie, że Brownell nie zginął śmiercią naturalną jest bosman, ale on nigdy się nie wygada. Natomiast doktor Marston to już zupełnie inna sprawa.

— Bez obaw, mój chłopce — w głosie Bullena zabrzmiała niemal rozkosz. — Oświadczyłem naszemu drogiemu chirurgowi, że kumpel lorda Dextera czy nie, jeżeli choćby dotknę szklanceczki rumu zanim dotrzemy do Nassau, to wyleci w ciągu tygodnia.

Próbowałem wyobrazić sobie, jak ktoś oświadcza czcigodnemu i arystokratycznemu doktorowi podobne rzeczy, jednak wzdrgałem się już na samą myśl. Starego Bullena nie zrobili komandorem floty bez powodu. Wiedziałem, że postąpiłby dokładnie tak, jak zapowiedział.

— Nie zdejmował z Brownella ubrania? — spytałem. — Na przykład koszuli?

— Nie. A co to za różnica?

— Po prostu istnieje możliwość, że ktokolwiek uduśli Brownella, zaciskał palce z tyłu jego szyi, a wierz, że policja jest dziś w stanie zdjąć odciski palców praktycznie z każdej substancji, także z pewnych rodzajów materiałów. Nie powinni mieć chyba kłopotów ze zdjęciem odcisków z tych wypucowanych, krochmalonych kołnierzyków, jakie nosił Brownell.

— O niewielu rzeczach zapominasz — stwierdził Bullen w zamyśleniu. — Może tylko o tym, że być może minął się z powołaniem. Coś jeszcze?

— Tak. W sprawie tego pogrzebu na morzu o świecie.

Nastąpiła długa pauza, po czym z bluzniczo znużoną obojętnością od dawna cierpiącego człowieka, który już zbyt długo trzymał się w ryzach, powiedział: — Co za pogrzeb o świecie? Brownell to nasz jedyny eksponat dla policji w Nassau.

— Pogrzeb, sir — powtórzyłem. — Ale nie o świecie. Powiedzmy o ósmej, kiedy wielu pasażerów będzie już na nogach, na porannym spacerze. Chodzi mi o to, sir...
Powiedziałem mu, o co mi chodzi. Słuchał dość cierpliwie, w zamyśleniu. Kiedy skończyłem, skinął dwa czy trzy razy, odwrócił się i odszedł bez słowa.

Czy szczecińska Pogoń zostanie spółką akcyjną?

FUNKCJĘ prezesa MKS Pogoń w Szczecinie pełni od niedawna Ryszard Karger, dyrektor największego polskiego przedsiębiorstwa armatorskiego Polskiej Żeglugi Morskiej. Mówiąc o najbliższych zamierzeniach klubu Ryszard Karger stwierdza:

„Najbardziej szkodliwym elementem polskiego sportu jest nie uregulowana sprawa jego finansowania. Istnieje wiele zakłamań w odróżnianiu amatora od profesjonalisty, nadal egzystują fikcyjne etaty, jest wiele źródeł finansowania. Pogoń nie była ani lepsza ani gorsza od innych klubów pod tym względem, ale postanowiliśmy powiedzieć wreszcie — nie — tej finansowej amatorstwu”.

Nasz kierunek działania polega na przekształceniu MKS Pogoń w przedsiębiorstwo, a w sensie prawnym — w spółkę akcyjną. Akcjonariuszami tej spółki byłyby wszystkie przedsiębiorstwa gospodarki morskiej Pomorza Zachodniego. W związku z tym powstałby odpowiedni kapitał, który należałoby wykorzystywać, raz na zawsze rozwiązując nielatywne przecięcie sprawy finansowania klubu. Przeprowadziliśmy już wstępne konsultacje i istnieje zgodność poglądów, że jest to ten jedyny właściwy kierunek działania. Mam już w końcowej fazie opracowania projekt statutu, który przewiduje możliwości wykupienia akcji przez przedsiębiorstwa morskie, przekształcenia administracji klubu w dyrekcję, a obecny zarząd — w radę nadzorczą. Rada społeczna klubu stałaby się walnym zgromadzeniem akcjonariuszy.

Po opracowaniu statutu, tak szybko jak tylko będzie to możliwe, rozpocznie się proces legislacyjny. Najpierw oczywiście statut będzie konsultowany wśród przedsiębiorstw gospodarki morskiej i zarządu klubu, a po jego akceptacji

dwukrotny złoty medalista olimpijski Szwed Ingemar Stenmark (na zdjęciu w brawurowym przejeździe trasy slalomu specjalnego) ma groźnego rywala. Jest nim jego rodak i sąsiad z rodzinnej miejscowości Stig Strand. Kto wie czy w Sarajewie Stig nie okaże się lepszy od swego utytuowanego rywala. Wtedy tak czy owak medal powędruje do Szwecji.

tacji — przedstawiony Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Sportu. Po zatwierdzeniu statutu przez GKKFiS będzie on stanowił podstawę do zarejestrowania spółki akcyjnej w sądzie w Szczecinie. Wówczas Morski Klub Sportowy Pogoń — spółka akcyjna stanie się faktem dokonany.

Oczywiście spółka akcyjna jest po to, by przynosiła korzyści swoim akcjonariuszom, dywidendy. Będą one dwójakiego rodzaju: w postaci konkretnych zysków, do których kiedyś klub będzie musiał dojść oraz w postaci korzyści, jaką nasi pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwie gospodarki morskiej, ich rodziny, a przede wszystkim dzieci będą miały z tytułu świadczonych usług na ich rzecz przez MKS Pogoń. Działalność sportowa, turystyczna i rekreacyjna klubu, a właściwie spółki akcyjnej, to dopiero połowa przedsięwzięcia. Mając kapitał nie nie stoi na przeszkodzie, aby MKS Pogoń, zajął się handlem artykułami sportowymi lub ich produkcją. Myślę, że będzie to nawet pierwsze zadanie, które my, jako akcjonariusze, reprezentowani na co dzień przez radę nadzorczą, postawimy dyrekcji klubu”.

telegraficznie

MADONNA DI CAMPIGLIO. W superslalomie gigantycznym zwyciężył zaliczonym do klasyfikacji Pucharu Świata niespodziewane zwycięstwo odniósł Włoch Michael Mair, wyprzedzając Enna (Austria) i Zurbriggen (Szwajcaria).

MOSKWA. Międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie o „Puchar Izwiestii” zakończył się zwycięstwem reprezentacji Związku Radzieckiego, która w decydującym meczu pokonała CSRS 9-4.

NEUHAUSEN. Polscy szczytności wygrali w towarzyskim spotkaniu ze Szwajcarami 23-19 (14-9).

KATOWICE. Piłkarzem roku w 16 plebiscycie „Sportu” wybrany został zawodnik warszawskiej Legii **Andrzej Buncol.** Z piłkarzy krakowskich na 10 pozycji uplasował się Jan Jalocha.

KARWINA. Hokejowa reprezentacja polskich juniorów (do lat 17) przegrała z młodszymi od siebie o rok Czechosłowakami 0-11.

NOWY JORK. W plebiscycie czasopisma „Sports Illustrated” sportowcem roku Ameryki wybrany został kanadyjski hokeista **Wayne Gretzky.**

ADELAIDE. W II rundzie tenisowego turnieju, w najciekawszym pojedynku **Chris Johnstone** pokonał Petera Cartera 6-4, 6-2.

PROGRAM I

15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz film z serii: „Dzokej Monika” (I)
17.00 Dziennik
17.20 Telekino — mag. filmowy
17.45 Telewizyjny informator wydawniczy
17.55 Aut — rozmaitości sportowe
18.15 Nie oddali ziemi — wojs. p. hist.
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.00 24 tys. dni (cz. II)
20.45 „Ramiona Afrodyty” — rumuńsko-marok. film sensac.
22.15 Pegaz
23.00 Dziennik

PROGRAM II

17.15 Program dnia
17.20 „Samo życie” — film obycz. prod. NRD
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 „Zawsze teatr” — „Czas Szekspira”
21.05 Muzyczne forum — Liga dżentelmenów: J. Ptaszyn-Wróblewski
21.50 Osądźmy sami (I)
22.30 Ballady Bułata Okudżawy śpiewa A. Eastik
22.55 Osądźmy sami (2)
23.05 Kwadrans z Artelem

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Gazie przedy

(Dokończenie ze str. 5)

Czytelnia (czw. 10-20, piąt. 10-15), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (czw. piąt. 10-18), **Kramy Dominikańskie**, Stolarska 8/10 (czw. 11-19, piąt. 11-15), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (czw. 11-19, piąt. 11-15), Galeria **Fotografia-Video**, Solskiego 24: Stara fotografia 1860-1939 (czw. 11-19, piąt. 11-15).

DYZURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarska 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-20, Niepolomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyzury szpitali:
Chir. Trynitarska 11, **Chir. dzieci.** Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 18, **Laryng.** N. Huta, os. Na Skarpie 65, **Okulist.** Witkowiec, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), **Punkt Inf. Apecekiej**, tel. 11-07-65 (8-15), **Inf. w aptekach:** Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myslenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 11-99-99, **Lek. Spółdz.** Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), / tel. 22-95-78, 22-25-66, **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingrada 13, tel. 22-78-08 (9-18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna**, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, śr. 17-19), **Tel. Zaufania** 33-71-37 (16-22), **Młodzieżowy Tel. Zaufania** 988 (14-19), **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14-18), **Ośrodek Inf. dla Inwalidów**, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16-18), **Inf. Kulturalna, KDK**, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11-17), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawior 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), **Pogot. Tech.** „Polmozyby”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22).

APTEKI

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Koźłówek, N. Huta — Centrum C, Al. Struga 36, os. Kazimierzowski.

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 22, 23, 0.01
15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polscy artyści w świat. repertuarze. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Opowieść o człowieku — rep. 18.30 ABC pios. 18.50 Babie lato — fragm. pow. H. Auderskiej. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert życzeń. 20.35 Gra S. Krajewski. 20.45 Kron. sport. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Maryś — rep. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

19.35 Różowy kominiarz — słuch. dla dzieci na dobranoc. 20.00 Płyty z gwiazdką — Hello, I be the going! 20.30 Muz. na instrumenty. 20.45 Jęz. ros. 21.00 Wieczorna antena lit.-muz. 21.05 Nagr. wieczoru. 21.15 Jesień patriarchy — fragm. pow. C. G. Marqueza. 21.40 Ten stary dobry jazz. 22.00 Pojednanie — słuch. i Spotkanie z Makbetem — słuch. 22.30 Klasyki XX w. — I. Strawinski. 23.00 Wiersze T. Czyżewskiego. 23.05 Indywidualności muz. rozr. — M. Grechuta. 23.50 Aforyzmy G. B. Shawa.

PROGRAM III

15.25 Ten stary dobry rock and roll. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla woszkich. 18.05 Inf. sport. 19 Urodziny na początku wieku. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Piastów. 20 Mini-max. 20.45 Posłuchaj wartość. 21 Blues wczoraj i dziś. 21.30 A. Saint-Expery — Mały księż. 21.45 Reminiscencje muz. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Pónoce poetów: Poezja M. Jastruna.

PROGRAM IV

15.05 M. Mochacki — studium romantycznej świadomości. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 —18.30 Kraków na antenie. 17.05 Logika społ. myślenia. 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Czytamy listy i pamiętniki: I. Duncan — Moje życie. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 K. Szymanowski na płytach świata (stereo). 20.15 Nowe nagrania (stereo). 21.00 Klub stereo (stereo). 22.40 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Głosy instrumenty, nastroje (stereo).